

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Tel. Nacz. Redaktora 95-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany!
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Kto będzie premierem?

MOŻLIWOŚĆ DYMISJI MIN. ŻELIGOWSKIEGO.

Warszawa. 27. kwietnia. (AW) Z kół zbliżonych do generała min. Żeligowskiego oświadczają, iż w razie odmownego załatwienia przez Radę Ministrów wniosku gen. Żeligowskiego o przyjęcie nowego projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, gen. Żeligowski poda się do dymisji. Koła prawicowe twierdzą, że wniosek ten będzie odrzucony.

WZNOWIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ WARSZAWA-WIEDEŃ.

Warszawa. 27. kwietnia. (AW) Płatowce polskie, pasażerskie, zatrzymane przez władze czechosłowackie będą wkrótce oddane Polskiej Linii Lotniczej. Komunikacja na linii Warszawa-Wiedeń przez terytorium czeskie ma być wznowiona przez Aerolot w dniu 1. maja br.

CZICZERIN PODEJMIĘ ROKOWANIA Z POLSKĄ I FRANCJĄ.

Berlin. 27. kwietnia. (Pat) Jedna z tutejszych Agencji donosi, że rząd sowiecki upoważnił Cziczierina do podjęcia oddzielnych rokowań z Polską i Francją w sprawie zawarcia traktatu o neutralności.

WYBORY W RUMUNJI.

Bukareszt. 26. kwietnia. (Pat) W dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret ustalający termin wyborów do Izby deputowanych na 25. maja a termin wyborów do Senatu na 28. maja, równocześnie zaś zwolujący przyszły parlament na 26. czerwca.

MASOWE ZACZADZENIE.

Warszawa. 27. kwietnia. (AW) Ubiegłej nocy w domu noclegowym dla kobiet, wydarzył się wypadek masowego zatrucia czadem, wskutek wadliwej budowy przewodu kominkowego. Z 21 kobiet, które uległy zaczadzeniu, dwie przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

KRWAWY ROZRUCHY W KALKUCIE.

Kalkuta. 27. kwietnia. (Pat) „United Press” donosi, że podczas wczorajszych rozruchów zostało zabitych 12 osób, a rannych 30. Policja dała dwie ostre salwy, aby skłonić tłum do rozjeżdżenia się. Popołudniu na przedmieściu Kidder Pore zetknęły się ze sobą silne oddziały Hindusów i mahometan, a podczas starcia padło 5 osób zabitych a wiele zostało rannych.

KATASTROFALNA BURZA W WOJEW. WARSZAWSKIM.

Warszawa. 27. kwietnia. (AW) Wczoraj w województwie warszawskim rozpełtała się

Po zamachu na Mussolinięgo.



Mussolini do swego przybocznego lekarza: — Mój doktorze — powiedz mi, którą część ciała mogę teraz ofiarować na ataki przeciwwfaszystowskie?...

Rys. Z. Czermański.

olbrzymia burza, przerywając komunikację telefoniczną i w powiecie skierniewieckim i okolicy, demolując w szeregu wsi urządzenia gospodarcze, wywracając domy i niszcząc w niektórych gminach 30 do 40 proc. zasiewów.

Warszawa. (z) Nad Skierniewicami przeciągnął wczoraj cyklon o niesłychanej sile.

Świadczy o tem fakt, że 150 stodół i 30 domów zanikło formalnie z powierzchni ziemi. Jednocześnie z cyklonem spadł grad, który wyłupił 50 proc. zasiewów w polu. Straty materialne wynoszą przeszło miljon złotych. Z pośród budynków zburzony został między innymi wielki murowany spichlerz na folwarku Dębowice.

Zmiana konstytucji.

Wniosek Ch. D. — Charakter konstytucji. — Charakter wniosku. Związek ze sprawą ordynacji wyborczej.

Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji wniosło do Sejmu projekt zmiany Konstytucji. Wniosek ten zmierza

zmiany art. 26,

który brzmiałby, jak następuje: „Sejm, jak również Senat mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z samego prawa rozwiązuje się Senat i odwrotnie. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem kontrasygnowanym przez Prezesa Rady ministrów. Wybory odbędą się w ciągu 90-u dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu, względnie Senatu, bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Ch. - Dem. zyskała dla swojego wniosku poparcie i podpisy członków Z. L. N., P. S. L. i N. P. R.

Wniosek ten jest krańcowym punktem długotrwałego procesu rozwojowego, wynikiem zastanowień nad stanem naszych ciał ustawodawczych, których opinia w kraju nie jest najlepszą. Wiadomo, że

Konstytucja nasza uchwalona była w atmosferze, przesiąkniętej jadem i nienawiścią do osoby ówczesnego Naczelnika Państwa

i w pewnych punktach sub specie jego osoby włącznie rozważana.

Z nienawiści więc do osoby J. Piłsud-

skiego nie dopuszczono z r. 1921 do prawa Prezydenta rozwiązywania Sejmu. Teraz dopiero — jak zwykle — mądrzy Polacy do szkodzi i wysuwają

w chwili ogólnego rozgorączkowania ten postulat, nadając temu krokowi charakter wprost demonstracyjny.

Ten warunek „robi istotnie w obecnej chwili wrażenie „wyrwania się“ i ma poniekąd charakter

publicznego kajania się

przedstawicieli wymienionych stronnictw przed opinią publiczną za niesprawność i niedołęstwo Sejmu. — Istotnie autorytet Sejmu i

autorytet posła spadł znacznie w społeczeństwie

i trzeba będzie długo i porządnie pracować, żeby to naprawić. Naprawa zaś nastąpić może dopiero wtedy, kiedy wyjdzie z wyborów Sejm na podstawie innej ordynacji wybrany, Sejm, do którego mogliby wejść ludzie dzielni i wybitni, a nie figuranci, którzy czasem nie wiedzą przy głosowaniu, czy mają wstać, czy siedzieć.

Słusznie też zaznaczył „Czas“ (dnia 23-go kwietnia 1926), że

między art. Konstytucji, a ordynacją jest najsłabsze junctum.

„Rozwiązać Sejm dzisiaj na to, aby do władzy doszedł nowy, jeszcze o wiele gorszy, byłoby politycznym głupstwem, więc zbrodnią“.

Cały ten sposób rozumowania „Czasu“ jest zupełnie słuszny.

Dopóki nie będzie uchwalona nowa ordynacja wyborcza, nie ma sobie co zwracać głowy rozwiązywaniem Sejmu, bo z tego i tak nie dobrego nie wyjdzie.

Po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej będzie można dopiero mówić o zmianie odpowiednich ustępów Konstytucji, nie tylko można będzie mówić, ale nawet będzie trzeba. Suwerenność Sejmu ciąży, nie swoim istotnym uprawnieniem, ale dawnym nawykiem, z czasu Sejmu ustawodawczego na naszym życiu politycznym. To naturalnie trzeba będzie zmienić i wzmocnić władzę wykonawczą, choćby kosztem ustawodawczej.

Z za kulis współczesnej Francji

(CZYLI O CZEM SIE U NAS NIE WIE I NIE MÓWI?)

(Korespondencja „Wiek Nowego“).

(Dokończenie.)

Stare dumne tradycje, które zakazywały oficerowi czynnemu jakichkolwiek zajęć ubocznych, które bardzo subtelnie rozróżniały między zajęciami, zgodnymi z godnością oficerską a sprzecznymi z nią, przeszły już wszędzie do wspomnień.

Niema w tem nie dziwnego. Życie jest silniejsze, niż najstarsze i najszanowniejsze tradycje. A życie to mówi językiem coraz twardszym. Kapitan wojsk francuskich półtora miesiącem 1359 franków, czyli według obecnego kursu nie całe 40 dolarów. Z tego musi wynajmować mieszkanie, ubrać się odpowiednio, wyżywić i ubrać żonę i dzieci,

4

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Pan Hieronim był od pięciu lat pomocnikiem jego. Mój ojciec miał iść na emeryturę 1. stycznia następnego roku. Otóż w owym czasie władze departamentowe i centralne postanowiły zgodnie, że pan Hieronim ma objąć po moim ojcu posadę poborcy podatkowego, którego czynności, z powodu coraz gorszego stanu zdrowia mego ojca, stopniowo prawie całkiem przeszły już na niego. Był to człowiek wąty i delikatny, blondyn i krótkowidz, który nosił ustawicznie guńkę błyszcząca na łokciach. Nie przyjmował chętnie zaproszeń na obiady, ponieważ w pensjonacie, gdzie jadał, miał zwyczaj czytać dziennik przy jedzeniu. Zwolna jednak uległ naleganiom swego przełożonego i przybywał do nas wieczorem, by spożywać z nami obiad. Miałam z tego powodu więcej pracy, ale nie uskarżałam się na to, albowiem towarzystwo to wprawiało mego ojca w dobry humor. Obaj mężczyźni rozmawiali ze sobą o obrotach pieniężnych, jakie się dokonały owego dnia w kasie. Po obiedzie grali partyjkę żakieta,*) która stanowiła jedyną ich rozrywkę.

*) Gra oparta na hazardzie, i rachunku, kombinacja warcabów i gry w kości, zmodyfikowany tric-trac. (Przyp. tłumacza).

— Prawda, że nie miałabyś nic przeciw temu, by go poślubić?

— Ależ ojczu, czyż nie jest potrzebne abym go kochała?

— Kochać go? Tego chyba jeszcze brakowało. Czy sądzisz może, że toby było rzeczą przyzwoitą? Czy wyobrażasz sobie, że ja kochałam twoją matkę, gdyśmy się pobrali? Ależ widzę dobrze, że ciebie to śmieszy...

W istocie, rzecz ta wydawała mi się zabawna. Mój Boże, dlaczego właściwie miałabym być przeciwną związkowi memu z Hieronimem? Powtarzam raz jeszcze, że nauczyłam się oddzielać sferę realną życia od sfery romantycznej. Czytałam powieść erotyczną tak samo, jak gdybym czytała opis podróży w strony odległe, że wydawały się bajecznymi. Patrzyłam na życie jako na rzecz płytka, zimną i pełną godności i przyjmowałam, że ta płytkość ten chłód, ta godność są tak naturalne, tak zwykłe, że niema powodu ani się tem zrażać, ani się tem chlubić.

Ojciec mój w przewidzianym terminie, który miał na krótki czas tylko wyprzedzić datę jego śmierci, przeszedł na emeryturę, a ja poślubiłam pana Hieronima. Miał on wtedy około trzydziści dziewięć lat, ale ta cyfra czy jakakolwiek inna nie miała żadnego znaczenia, ponieważ należał on do ludzi, którzy przez całe swoje życie wydają się, jak gdyby mieli zawsze ten sam wiek.

II

Skreśliłam pokrótce portret fizyczny mego małżonka. Nie mam powodu wracać do niego, albowiem — podkreślam to raz jeszcze — nie ma to żadnego znaczenia. Natomiast jego portret moralny wymagałby więcej dokładności, już choćby z tego powodu, że należałoby wyliczać różne jego manje, które by-

ły liczne. Ale czy rzecz ta budziłaby o wiele więcej zajęcia? Nie przypuszczam tego, ponieważ ja sama, jakkolwiek doznałam przykrych następstw z powodu tych jego dziwactw, nie poświęcałam im w ogólności większej uwagi. A zresztą, czemuż był mąż mój na podstawie kontraktu, który nas wiazał ze sobą, jeżeli nie czegodnym opiekunem, który mi winien był pomoc i opiekę, w zamian za posłuszeństwo z mej strony?

„I to wszystko?“ zapyta kto może? „Na tem się ograniczyło pani życie uczuciowe? Ciekawe miasteczko prowincjonalne! Czyż nie było tam u was kobiet, któreby miały przygody miłosne?“

Były bez wątpienia. Ale też w jaki sposób mówiono o nich! Przyciszonym głosem z licznymi niedowierzeniami, z zapytaniami „czy wiecie państwo“, tak że można było sądzić, że one są dotknięte jakąś hańbiącą chorobą. Gdyby mnie nawet żądza popychała do nieliczenia się w tym względzie z opinią publiczną, to jednak utrzymywałaby mnie w korbach porządku, nietylko szacunek dla siebie samej i obawa skandalu, ale jeszcze bardziej wstręt do kłamstwa i wrodzone mi zamiłowanie do sytuacji jasnych. Sądzę, że to jest prawda, bo gdybym chciała, niewątpliwie ja także — dopiero niedawno to zrozumiałam — mogłabym tak postępować, by jak powiadają, wzięto mnie na języki. Ale wtedy wcale o tem nie myślałam i prawdę mówiąc, niema w tem wcale mojej zasługi. Zdaje się, że moje zmysły ostatecznie napowrót usnęły po poczęciu Kamili, a dziś, gdy wkońcu zrozumiałam, co znaczy życie, mogę śmiało wyznać, że nawet w owej chwili nie były one nigdy obudzone.

(C. d. n.)

opłacić kosztą ich edukacji, nierzadko utrzymywał jeszcze swoją lub żoną matkę. Pośag żony, od którego przed wojną płynęła większa lub mniejsza renta jako uzupełnienie dochodów mężowskich, był ułokowany w rencie rosyjskiej lub tureckiej. Jedną i drugą wzięli djabli. Została naga pensja, a ta nie może wystarczyć.

Nie dsiwnego, że świetni oficerowie we dnie, na wieczór wdziwiają szoferskie bluzy i siadają do kierownicy. Dzienniki porównują nawet wartość kapitału, tkwiącego w oficerze i szoferze i dochodzą do nieoczekiwanych wniosków. Okazuje się, że szofer przedstawia wartość 100 do 300 tysięcy franków, gdy tymczasem trzydziestokilkuletni kapitan żonaty i ojciec dwojga dzieci nie przedstawia prawie żadnej wartości, bo gdy padnie od kuli rifeńskiej w Marokku lub z ręki powstańca w Syrii, pod względem finansowym oznaczać będzie zaledwie 500 franków rocznej pensji dla wdowy...

To też we francuskim korpusie oficerskim i podoficerskim odbywa się teraz cicha dezercja. Kto może, szuka posady, zajęcia lub nawet wynieca się nowego i dotąd całkiem sobie nie znanego rzemiosła, trapią go bowiem złe przeczenia, że jeszcze rok lub dwa, a służba wojskowa przestanie wogóle dawać najskromniejsze nawet środki do życia.

Szczególniej silnie przejawia się ten ruch w korpusie podoficerskim. „Les sous-officiers de carrière”, czyli po naszymu zawodowi podoficerowie porzucają szeregi armii coraz liczniej. Młodzi chorążowie zrzekają się awansów, do czego mają prawo, dlatego tylko, że są one połączone z wyjazdem na tereny wojen w Marokku lub Syrii. A Francja ma dość wojen. Uzupełnianie kadr kolonialnych dla obu tych rozbrutwających jeszcze hukiem armat krajów odbywa się tylko sztukami, nie zawsze całkiem czystymi.

W tych dniach dziennik „La Liberté” odkrył, że podoficerowie w pobitej armii niemieckiej są przeszło dwa razy lepiej płatni, niż ich koledy ze zwycięskiej armii francuskiej. Gdy niemiecki podoficer otrzymuje przeciętnie 15,962 franków rocznej galty, to francuski tylko 8,712 franków. W szczególności niemiecki feldfelbel otrzymuje gaży rocznej 18,144 fr., francuski zaś 9,000, niemiecki chorążych otrzymuje 19,636 franków, francuski zaś jego kolega tylko 10,248 fr. Do tego niemieccy podoficerowie po ukonczeniu służby mają zabezpieczoną wysoką jednorazową odprawę lub wcale pokazną rentę dożywną. Natomiast francuscy nie z tego wszystkiego nie mają.

Wszystkie te cyfry i fakty są tylko pozornie dziwne. W gruncie rzeczy są one całkiem naturalne. Niemcy pobite zostały zmuszone do zniesienia obowiązku powszechnej służby wojskowej i zredukowania swej armii do 100,000 ludzi, wyłącznie z ochotników. Taka mała, w dodatku ochotnicza armia mogły Niemcy odpowiednio udotować i wyuzgradzać. Natomiast ubożająca Francja ugięła się pod brzemieniem kosztów utrzymania swojej ogromnej, ciągle jeszcze blisko siedmset tysięcznej armii.

Przeciwny Francuz coraz jaśniej zaczyna rozumieć, że pada ofiarą swego własnego zwycięstwa, że wojna, jakkolwiek szczęśliwie i ze sławą zakończona, była interesem fatalnym, który zrujnował wszystkie zwycięzców bynajmniej nie mniej, niż zwyciężonych.

Ze źródła tej potęgającej się świadomości wypływają dwa strumienie uczuć i myśli. Jeden nacjonalistyczny i imperjalistyczny, który pragmatycznie zwycięstwo postrzega nowym — lepszym zwycięstwem, drugi zaś, który wogóle odwraca się od wojny, jako od największego zła i najstraszniejszej niedorzeczności. Potrzeba stwierdzić, że pierwszy strumień w oczach niknie i wysycha, podczas gdy drugi wzbiera.

W biedzie i trosce, rosnącej z dnia na dzień, rodzi się nowa Francja, całkiem niedobna do tej, jaka nam jeszcze ciągle po-

kazują. Ale aby ją dojrzeć, potrzeba udać się głęboko poza kulisy paryskiego życia i nie ograniczać się do samych tylko przechadzek po bulwarach paryskich.

A jednak dobrze jest wiedzieć coś nie-

coś także o tej drugiej, rodzącej się Francji. Może nas ona wiele nauczyć i wiele... wyperswadować!

Oui—oui!

Horoskopy meteorologiczne na lato.

CHŁODNA WIOSNA, ZMIENNE, ALE PRZEWAŻNIE GORĄCE LATO.

Meteorologowie niemieccy przepowiadają, że lato w tym roku będzie przeważnie gorące. Poprzedzi je chłodna wiosna. Koniec kwietnia ma być okresem zmiennej pogody i opadów, poczem nastąpi gwałtowny spadek temperatury.

Zimno w połączeniu z deszczem trwać ma do 10. maja. Potem powolne podniesienie się temperatury i bardzo piękna pogoda do 15. maja. Lecz już od 15-go ponowne opady i pogoda bardzo zmienna. Pomiedzy 20 a 25. maja dotkliwie zimno z znacznymi przymrozkami. Dopiero od 25-go stopniowe podwyższenie się temperatury przy jednoczesnych deszczach.

Pierwszy okres czerwca wskazuje to samo: ciepło i deszcze, a od 10. do 16. skłonność do silnych burz. Koło 20. piękna, sucha pogoda i bardzo silne upały, pod koniec miesiąca pogoda zmienna.

W pierwszej połowie lipca znów to samo: wielkie upały i skłonność do burz. W połowie krótkie oziębienie, pod koniec znów piękna pogoda, susze i wielkie upały.

Po pierwszych dość chłodnych dniach sierpnia, nastąpi najgorętszy dzień w roku, około 5. lub 6. sierpnia. Potem znaczne oziębienie i ustawiczne opady aż do 20. Pod koniec miesiąca pogoda poprawi się i wróci wielkie upały.

Pierwsza połowa września pogodna i ciepła, druga deszczowa i chłodna.

Październik zapowiada się pięknie i pogodnie.

Reasumując, spodziewać się możemy chłodnej wiosny, gorącego, ale zmiennego lata z burzami i czerwcowymi deszczami, a pięknej jesieni.

Żona porabiała męża siekierą.

Bukareszt, w kwietniu.

(s) Z Kiszyniewa donoszą o bestjańskiej zbrodni, której terenem była wieś Kopanka. Żona rolnika, Michajła Strechia, pokłóciwszy się z mężem, w trakcie sprzeczki pochwyciła siekierę i rozłupała mężowi czaszkę. Zezwierzęcona kobieta następnie posiekala trupa na kawałki i niekła do lasu.

Sąsiedzi, wkrótce odkrywszy zbrodnię, wraz z żandarmami urządzili oblawę i ujeli morderczynię, ukrywającą się w gąszczu. Gdy żandarmię prowadzono przez wieś, chłopci chcieli ją złinezować, tak, iż żandarmi z trudem obronili ją przed wściekłością tłumów.

Morderca masowy Krasa przed sądem.

TRZYKROTNE MORDERSTWO W RAJSKIM MLYNIE. — WESOŁEGO I SZCZESLIWEGO ROKU I WSZYSTKIEGO DOBREGO ŻYCZY SWYM OFIAROM. — 300 WŁAMAN I KRADZIEŻY.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w kwietniu.

(jr) Przy ogromnym zainteresowaniu całego Czech, zaczął się w Kutnej Horze, obliczony na dłuższy przeciąg czasu, proces przeciw 21-letniemu Bedrzielowi Krasie i 10-warzystwowi jego, 25-letniemu Franciszkowi Szustrowi. Oskarżenie skierowane jest głównie przeciw Krasie, który oskarżony jest o potrójne podstępne morderstwo. Obok tego grają rozmaite, po części ze Szustrem do spółki popelnione napady rabunkowe i kradzieże, już tylko rolę podrzędną.

Akt oskarżenia

opiera się na następujących faktach: od roku 1923 do 1925 zostały w rozmaitych miejscowościach Czechostowacji, w karczmach, w osobotnych osadach a następnie i w pociągach popelnione rozliczne włamania i kradzieże, w których to wypadkach nie udało się wtedy policji wykryć sprawców. 28-go grudnia 1924 szedł syn młynarza Anton Lastowiczka do stodoły. Był późny wieczór. Nagle ujrzał on przed sobą dwu mężczyzn, z których jeden zadał mu grubą łaską potężny cios w głowę, tak, że padł on zemdlony. Przypadkowo przechodząca tamtędy służąca spotkała ten sam los. Jak później stwierdzono, był to Krasa i Szustr, którzy też do tego napadu się przyczynili. Najwięcej jednak miejsca w oskarżeniu zajmuje

trzykrotne morderstwo

w samotnie stojącym Rajskim młynie, 25-go stycznia 1924 przyszedł tam młody jakiś i nieznanany człowiek, który podając się za pomocnika młynarskiego, szukał roboty. Młynarz, Marcin Majdl, który nie miał dla niego roboty, ugościł go i dał mu jeszcze na drogę chleba. Przed odejściem uściślał gość rękę matce młynarza, życząc jej szczęśliwe-

go i wesolego roku i wszystkiego dobrego. Był to Bedrziel Krasa. I. lutego poszedł młynarz z żoną do kościoła. W młynie pozostała tylko matka Majdla, 68-letnia Anna Majdl, 9-miesięczne dziecko siostry młynarza i 14-letni pasterz, Ignacy Jonasz. Skoro małżeństwo wróciło do domu, oczom ich przedstawił się

straszliwy widok.

Stara Majdlowa leżała zamordowana, pasterz i dziecko obok w stanie nieprzytomnym, pokryci ranami. Jonasz i dziecko zmarli też wkrótce potem.

Z pokoju zniknęło 3700 k. i inne przedmioty. Nie ulegało wątpliwości, że czynu dokonał Krasa, którego w przeddzień zbrodni widziano w okolicy. Gdy policja dowiedziała się, że Krasa przebywa w Pradze, poznano go tam szybko i aresztowano w chwili, gdy kupował sobie futro. Podczas przesłuchania w policji, jakoteż później w śledztwie, przyznał się on do popelnienia morderstwa w Rajskim młynie, jakoteż

do około 300 kradzieży i włamań,

między tymi niektórymi bardzo ciężkich i śmiących. Następnie próbował on zeznania swoje zmienić. Do napadu w młynie Luteralskim przyznaje się. Lastowiczka uderzył on, służąc Szustr.

Pozatem oskarżony jest Krasa o zbrodnię gwałtu publicznego, popelnionego na osobach kilku urzędników i dozorców więziennych, z których jednego bardzo ciężko zranil. Krasę, który wtedy chciał spróbować ucieczki, zdolano zaledwo pokonać i zwięzać.

Przesłuchanie.

Jako pierwszy przesłuchany został w nieobecności Krasy, Fr. Szustr. Opowiedział

on, w jaki sposób zawarł znajomość z Krasą, który namawiał go potem do wszystkiego.

Następnie zostaje przesłuchany oskarżony Krasa, młody, atletycznie zbudowany, przystojny brunet, który wchodzi pewnym krokiem z pogardliwym uśmiechem na salę. Przeczy stanowczo wszystkiemu, ani w pierwszym, ani w drugim młynie nie był. Napad w młynie Luterańskim popełnił sam Szustr. Wobec uprzejmego przecezenia zarządza przewodniczący

konfrontacje

obu oskarżonych, która jednak nie doprowadza do rezultatu.

Jako pierwszy świadek zeznaje młynarz Majdl. Siekiere poznaje, jako swoją; na pytanie przewodniczącego, czy żąda odszkodowania, mówi cichym głosem, że nie i

prosi, by Krasie morderstwo zostało przebaczone.

tak, jak on mu już przebaczył.

Następnie przesłuchano dwóch chłopców, którzy z widocznym strachem i bojaźnią patrząc na Krasę, stwierdzają, że go widzieli wczorajem, idąc do lasu po drzewo. To samo zeznaje stanowczo szwec, Józef Szwee, który go widział koło młyna. Krasa przeczy dalej uporeczywie. Następnie tłumaczy na pytanie przew. dlaczego zmienił ubranie, że to jest jego zwyczaj i że zmienia on ubranie co miesiąc. Zaprzecza też kategorycznie, jakoby się chciał powiesić w wieżeniu. Prześcieradło podarł w tym celu, by zrobić sobie hubkę, ponieważ nie miał zapalek, a chciał zapalić sobie papierosa. Na tem rozprawę przerwano. Wyroku, o którym domniemy, oczekuje się wkrótce.

Ellen Key.



(?) Pionierka ruchu emancypacyjnego w Europie, niezrównana agitatorka, zasłużona literatka, autorka rozgłoszonej książki „Stulciec dziecka”, tyle o Ellen Key wie każdy przeciętnie wykształcony Europejczyk.

Kiedy przed kilku dniami doniosły gazety o śmierci Ellen Key, ten i ów dziwił się: „Jako?... Więc ona jeszcze żyła w tych latach powojennych?”. Myśleli, że już od dawna trawa porosła na jej grobie.

Urodzona w 1849 roku, dożyła Ellen Key sędziwego wieku i nie dziw, że zapomniano o niej. Młode pokolenie dzisiejszej doby nigdy zresztą nie interesowało się tą literatką. Coś tam o niej słyszeli, ale wyobrażali sobie zawsze, że to już tak dawno, kiedy żyła i działała.

Tak. Jest to już bardzo dawno, kiedy Ellen Key założyła w Szwecji „Dwunastkę”. Był to związek dwunastu kobiet ze sfer towarzyskich, które postanowiły szerzyć wiedzę wśród robotnic, uświadomić kobiecie politycznie i społecznie.

Dzisiejsza „wyzwolona” kobieta z uśmiechem lekceważenia słucha skargi Ibsenowskiej Nory, a właśnie w tych poglądach Ibsena tkwiła także Ellen Key. Były to czasy pełne zacofania i uprzedzeń; więc ona, córka wolnomyśliciela, wystąpiła do walki z uprzedzeniem i zacofaniem. Po długiej walce dożyła zwycięstwa. Schyłek wieku dziewiętnastego nazwano stulciem dziecka.

Po tym triumfie, badano jej złośliwie przydomek „guwernantki Europy”. Przyszła też czas, kiedy poglądy Ellen Key wydawały się nadto konserwatywnymi. Młodzież radykalna uznała, że nadto ciasną jest arena, w której walczyła ta pionierka emancypacji kobiet. Kazala tkwić kobiecie w życiu rodzinnym, a jako ideał kobiecy, wskazała dobrą matkę.

Trudno więc było pogodzić się z takimi poglądami w czasach, kiedy państwa, stojące dotąd na straży ładu społecznego, same burzyły życie rodzinne, odrywając mężów i ojców na front bojowy. Kobieta, siłą faktów, zmuszona została wyjść z ciasnego koła życia rodzinnego i walczyć samotnie o swoją egzystencję.

Czy jest szczęśliwszą dzisiaj?

Ellen Key ostrzegała kobiety przed niewolą zawodowej pracy „męskiej” i przed

Wystawy zbiorowe

Aneri, Wojciecha Weissa, Leona Wyczółkowskiego oraz prac graficznych.

(Dokończenie).

Prof. Wyczółkowski, którego niedawna zbiorowa wystawa graficzna, pozostawiła niezatarte wspomnienie, tym razem wystąpił z nieliczną serją zaledwie siedmiu litografji — z tego jedna figuralna, „portret Solskiego w roli Żółkiewskiego” i sześć wspaniałych studjów „dębów rogolińskich”. Mistrzostwo techniki, szlachetność rysunku i głębia wyrazu składają się na całość skończonej piękna. Podziwiać trzeba, jak małymi nieraz środkami umie stary mistrz krakowski oddać i nastrój dnia, blask światła i cisze południa i wyczuć niejako ducha drzewa, które w jego genialnej interpretacji nabiera charakteru osobowości — staje się jedyne i niezapomniane. Oczywiście obecna wystawa nie może dać nawet w drobnej części pojęcia o talencie Wyczółkowskiego jako grafika — wszelako i za te kilka kilka litografji, pierwszorzędnych pod każdym względem, trzeba być wdzięcznym, gdyż są one prawdziwą ozdobą obecnej wystawy.

Wobec takich dwu mocarzy malarstwa, reszta wystawy z konieczności blednie, choć przynosi dużo prac bardzo tegich, które z osobna wzięte, zrobiłyby duże wrażenie.

Z prac p. Ireny Weiss (Aneri) wyróżnić trzeba „Bukiet”, malowany śmiało, żywo i czysty w kolorze. Świeżością i bezpośredniością odczucia zalecają się „Piwonie”, może tylko tło nieco mętne i ciemne, umniejsza wdzięku tego zresztą bardzo dobrego obrazu. „Azalia”, mimo wykazanej znacznej techniki, jest mniej zajmująca, a zgoła słabe są „Róże” dziwnie skape w kolorze i „Kwiaty I.” o silnych, ale niebarmonijnie zestawionych barwach. Z krajobrazów na pierwszym miejscu wymienić trzeba „Pej-

zaż” (Nr. 2) o pięknym, czystym kolorycie, dużej plastyce, pełen powietrza i życia. — Piękny w nastroju jest też „Poranek”, malowany z wielką finezją i uczuciem, „Mgły” poranne” subtelne w ujęciu, są jednak nieco blade, a brudnym wprost kolorystem rażą „Wisła” i „Zachód słońca”, które w żadnym razie nie stoją na wyżynie twórczości tak wybitnej artystki, jak p. Aneri.

P. Marja Dziewulska wystawiła zaledwie parę prac graficznych, ale są to wszystko rzeczy o bardzo poważnym wysiłku artystycznym, szczególnie studja głów wykazują znaczne pogłębienie tak czysto malarskie, jak myślowe. Artystka widocznie stara się o pochwycenie i oddanie w raz i rzeczywiście udaje się to jej dobrze. duchowa treść tych portretów zmusza do zastanowienia i pozwala spodziewać się wiele po tak szacownych próbach.

P. Józef Pieniążek wystąpił tym razem z nielicznym stosunkowo zbiorem prac graficznych — dał jednak szereg rzeczy bardzo dobrych. Do najlepszych można zaliczyć „Zakątek w Sandomierzu”, motyw bardzo malowniczy i pięknie ujęty, znany z rysunku z niedawnej wystawy „Kapitulacja w Koprzywnicy” i nadewszystko „Kościół św. Piotra i Pawła w Sandomierzu”, gdzie doskonale pojęta jest architektura tego rzadkiej piękności zabytku. Z krajobrazów wyróżnia się bardzo piękna, pogodna w nastroju „Droga do Zawichostu”, pięknie oddana jest słoneczność pejzażu, natomiast akwawinta „Wisła pod Sandomierzem” jest może nieco za kontrastowa. Dobre wrażenie robi też „Kościół św. Wojciecha w Krakowie”, bryła tej poważnej starożytnej budowli występuje niezwykle silnie i jednolicie, przyczem artysta dla syntezy zrezygnował świadomie ze wszelkich szczegółów. Godzi się jeszcze zwrócić uwagę na znany również z niedawnej wystawy, bardzo dobry portret prof. Wyczółkowskiego. Mniej udatną pracą jest „Kościół św. Jakoba w Sandomierzu” dla braku plastyki.

Pierwszoplanowe drzewo nie występuje należycie i potraktowane jest płaszczyznowo, cały też rysunek robi wrażenie zbyt jedno-

planowe. — Z prac graficznych p. Konstantego Brandla wystawionych w liczbie trzydziestu, znać szkole zachodnio - europejską co tyleż dodatnio, co i ujemnie działa na twórczość artysty. Prace jego odznaczają się wysoką kulturą, znajomością dorobku artystycznego, szczególnie francuskich mistrzów, ale z drugiej strony mało stosunkowo w nich indywidualności. Do piękniejszych w szlachetnej prostocie zaliczyć trzeba grupę dwojga ludzi na czarnem tle (215), o pięknej sylwecie, matkę z dzieckiem (210), o wyraźnych wpływach sztęcharzy francuskich, szczególnie w traktowaniu pejzażowego tła, ale nacechowaną prawdziwą kulturą, — z krajobrazów subtelny w rysunku skalisty brzeg morski (201). Dość niejasne są próby ujmowania architektury gotyckiej w perspektywie bardzo dowolnej. Dowolności takie znane są dobrze z twórczości expressionistów, u p. Brandla wszelako maca tak dalece i tak już zawiła architekturę gotycką, że trudno dorozumieć się intencji artysty i wczuć się w treść dzieła. Nie chodzi tu zgoła o słabość programu — w obrazach Witkiewicza czy w nowoczesnej grafice niemieckiej spotykamy rzeczy daleko mo- że śmielsze, ale znacznie jaśniej się wypowiedzujące, tutaj zaś np. w szyldun Nr. 157 poprostu trudno się zorientować, a przeto i rzeczy te nie robią głębszego wrażenia. — Mało skomponowany i nieprzejrzysty jest też „Sad ostateczny” (176), a zgoła już nieoryginalny Nr. 184. Być może wszelako, że w pracach tych jest więcej niż nam się zdaje, może przy dłuższej analizie doszlibyśmy do lepszego porozumienia z artystą, będzie to rzeczą dalszego współżycia z artystą, który bodajże wystawia po raz pierwszy.

J. O.

konkurencją zawodową z mężczyzną. Ona, w swoim czasie wyobrażała to sobie o wiele gorzej. Sądziła, że w tej walce kobieta straci piękno i wdzięk, dobroć i wrażliwość uczuć. Ellen Key dobroć ceniła w kobiecie najwyżej. Sama nigdy nie była matką i nie zaznała uczuć, o których mówiła i pisała z taką przekonywującą mocą i szczerością; ale macierzyńskie instynkty tkwiły w duszy tej starej panny. Była też duchową matką młodego pokolenia.

Nie ocenia się dostatecznie Ellen Key, jeśli widzi się w niej tylko agitatorkę. Była to przede wszystkim literatka o dużej kulturze artystycznej. Niezrównana stylistka, była też mistrzynią formy essayów i dzięki tej wytwornej formie literackiej, potrafiła zdobyć rozgłos dla broniących przez siebie postulatów. Odebrzmiało jej echo z całej Europy i nawet z za oceanu doszły ją słowa gorącego uznania, wzywające przytem do wygłoszenia w Ameryce szeregu odczytów.

Wybrała się też za ocean i dożyła jeszcze jednego wielkiego triumfu: Amerykanie w czyn wprowadzili jej postulat, że największym dobrem ludzkim jest dziecko.

Siedemdziesiąt siedm lat przeżyła ta nieustraszona bojowniczką. Ostatni okres życia swego poświęciła cichej, zbożnej pracy dobroczynnej. Jej dom w posiadłości wiejskiej Alwastra w Szwecji, stał się przystanią niejednego z wykołobajów życiowych. Dźwignęła ich i oddała znowu społeczeństwu. Do niej też spieszyły młode Szwedki po błogosławieństwo gdy szły pracować w wędrownych uniwersytetach ludowych. Do niej zwracały się młode matki o radę i wskazówki. Do niej pielgrzymowali literaci szwedzcy z hołdem jako do mistrzyni stylu i pięknej formy literackiej.

Jakkolwiek więc zapomniano o niej w Europie ostatnimi laty i dopiero śmierć ją przypomniała przyznając to teraz wszyscy, że była to najwybitniejsza kobieta europejska.

Przed 3-cim Maja.

W niedzielę dnia 2. maja br. o godz. 3 po poł. boisko sportowe 14 pułku Ulanów Jazłowieckich za rogatką Łyczakowską, — oraz okoliczne wzgórza będą widownią zmagania wojsk polsko-rosyjskich. Pięć obrazów sztuki Władysława Anczyca „Kościuszko pod Baławieami” specjalnie przeinscenizowanych przez Eugenjusza Kalinowskiego, zostaną odtworzone ściśle według wzorów historycznych przez oddziały garnizonu lwowskiego (kawalerję, piechotę, artylerję, oddziały sanitarne itd.) oraz Artystów teatrów lwowskich, jako odtwórców głównych postaci w sztuce. Dowództwo Garnizonu lwowskiego oraz reżyserzy teatrów lwowskich w osobach pp. Józefa Sosnowskiego, Eugenjusza Kalinowskiego i Kazimierza Okornickiego pracują usilnie nad przygotowaniem całości. Budowa specjalnych trybun dla publiczności oraz dworka przeznaczonych na spalenie w obrazie „Rzeź w Kozubowie” postępują rażno naprzód pod kierownictwem inżynierji wojskowej. W widowisku uczestniczą w obrazie „Przysięga Kościuszki” Tow. Strzeleckie, Tow. Gwiazda, oraz inne stowarzyszenia i cechy ze sztandarami, dalej koło dramatyczne i chór „Ogniska podoficerów zawodowych” i dwie orkiestry wojskowe a to 19 pułku odsieczy Lwowa pod osobistym kierownictwem kapelmistrza Adama Osady i 14 pułku ulanów Jazłowieckich. Dochód przeznaczony na Dar Narodowy 3-go Maja, Towarzystwo Straży Mogił Polskich bohaterów, oraz na budowę Domu aktora we Lwowie.

Bilety w cenie od 1-4 zł. wcześniej do nabycia w Miastowej kasie Teatrów Miejskich pl. Halicki, gmach Banku Hipotecznego (Wagony sypialne).

RÓG SZCZĘŚCIA OZYTELNIKÓW WIEKU NOWEGO

daje możność ubiegania się o nagrody po

Złotych	5.000.—
„	1.000.—
„	500.—
„	200.—
„	60.—
„	50.—
„	15.—
„	10.—
„	2.—

Serja składa się z 3 Kuponów, a to: tablicy, Kuponu i Koperty. Komplet ten z trzech kuponów musi być w myśl naszych warunków wypełniony i zamknięty a następnie nam doręczony czy to pocztą, czy też przez wrzucenie do jednej ze skrzynek z napisem: Róg szczęścia czytelników „Wiek Nowego”, znajdujących się przy naszym gmachu ul. Sokoła 4. **Każdy czytelnik może nadesłać dowolną ilość kompletów.** Wysyłający pocztą, kopertę zaklejają znacznikiem pocztowym za 6 gr. (w czym mieści się i świeżo uchwalona dopłata na fundusz do walki z bezrobociem). Wrzucający do naszych skrzynek, kopertę zaklejają lub papier spinają zwykłą szpilką.

Rozwiązania III Seryi wraz z kuponami nadsyłać w terminie nieprzekraczalnym piątek 7 maja godz. 7 wiecz. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Kopert niezamkniętych lub pocztą przesłanych a nieopłaconych, lub opłaconych niedostatecznie, przyjmować nie będziemy. Losowanie Seryi III odbędzie się w niedzielę d. 9 maja r. b. o godz. 10 rano wobec notariusza i grona chętnych czytelników.

W numerze z datą 11 maja r. b. ogłosimy wylosowane liczby

Wygrywający nagrody mają obowiązek je zgłaszać u nas do d. 17 maja r. b. do godz. 7 wieczór. Późniejszych uwzględniać nie będziemy, gdyż w przeddzień rozpoczęcia wypłaty nagród, komplety nadesłane a niezgłoszone ulegną jednoczesnemu zniszczeniu a więc i sprawdzenie pretensji byłoby niemożliwe.

Z d. 20 maja r. b. nasza Administracja rozpocznie wypłatę przysznanych nagród.

Miejscowi czytelnicy będą zobowiązani zgłosić się osobiście przedkładając jednocześnie właściwe odcinki z kuponu Nr. 2. Zamiejscowym nagrody będą wysłane pocztą. Kto nie odbierze nagrody przez przeciąg 6 tygodni, traci do niej prawo.

CZYTAJCIE CODZIENNIE WIEK NOWY!

Przypominamy, że tylko komplet trzech różnych Kuponów trzeciej seryi (a więc Kupon Nr. 1, Kupon Nr. 2 i Kupon Nr. 3) razem wzięte i nadesłane do nas dają prawo do uczestnictwa w losowaniu, przyczem numery muszą być wypisane na naszych kuponach wyciętych z „Wiek N.”

JUTRO KUPON Nr. 2 SERII III.

Krwawy dramat przy ulicy Kochanowskiego.

**Urzędnik Magistratu strzelił do swego syna
a potem odebrał sobie życie.**

(d) Wczoraj przed godziną dziewiątą wieczór na drugim piętrze realności przy ul. Kochanowskiego l. 82 rozległy się dwa strzały. Pochodziły one z mieszkania Władysława Szajera, st. rewidenta Magistratu. Zaniepokojeni domownicy udali się na górę i stwierdzili, że Szajer strzelił do swego synka, liczącego dwa i pół roku, poczem drugi strzał oddał do siebie.

O wypadku tym zawiadomiono zaraz Pogotowie ratunkowe i policję. Na miejscu zjawił się lekarz dyżurny dr. Adamiak. Na podłodze pierwszego pokoju zastał on leżące zwłoki śp. Szajera z przesirzeloną skronią.

Wszelka tu pomoc była zbyteczna. Natomiast w drugim pokoju w łóżeczku w kałuży krwi leżał syn nieżyjącego, imieniem Stanisław. U tego dr. Adamiak stwierdził przestrzeloną czaszkę. Kula rewolwerowa mianowicie ugodziła go w lewy policzek, obok oka, poczem przeszła szczytem głowy. Po założeniu prowizorycznego opatrunku dziecko natychmiast w groźnym stanie życia przewieziono do szpitala.

Na miejscu wypadku zjawił się również kierownik pierwszego komisariatu kom. Konarski i referent Urzędu śledczego kom. Batorski.

Dochodzenia policyjne ustały, że śp. Szajer liczył lat 51, a przed czterema laty ożenił się z córką śp. Teodora Eisenbartha, majstra stolarskiego i właściciela realności. Wskutek niesnasek rodzinnych wpadł on w rozstrój nerwowy, a widząc, że pożyte małżeńskie nie składa się mu pomyślnie, postanowił odebrać sobie życie.

Śp. Szajer myślał te zapewne jeszcze przed miesiącem powziął, gdyż przez ten czas uregulował swoje stosunki finansowe i uporządkował wszelkie papiery, a nadto napisał kilka

listów do znajomych, które przesłał na ręce inżyniera Kühnla. Gdy wczoraj wieczór wrócił do domu, listy te odesłał przez służącą.

Następnie po jej wyjściu udał się do drugiego pokoju, w którym spał już jego synek i tam do niego strzelił. Po tym strzale odebrał sobie życie. Śp. Szajer strzelał z pistoletu browningowego, który znaleziono przy jego zwłokach. W czasie rewizji jego ubrania, w kieszeni znaleziono drugi rewolwer, co świadczy, że śp. Szajer za wszelką cenę chciał zakończyć życie.

250 rocznica śmierci słynnego admirała.



Dnia 29 kwietnia przed 250 laty zmarł Michaił Andrianszoon de Ruyter, który z zwykłego marynarza został admirałem floty holenderskiej. Holendrzy zawdzięczają mu wiele zwycięstw na morzu nad Anglikami i Francuzami.

Zarząd Główny stowarzyszenia mieści się w Warszawie. Obecny Zarząd Kola lwowskiego S. R. P. stanowią pp.: dr. inż. Tad. Malarski, prezes; inż. Adam Ebenberger, wiceprezes; kpt. Tadeusz Batowski, skarbnik, inż. Tadeusz Jaskólski, sekr.; p. Łukasz Dorosz, referent odczytowy. Koło mieści się w lokalu polskiego Tow. politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, godz. urzędowe w czwartki od 18 do 19. W czwartek, dnia 29 bm. o godz. 19 odbędzie się w tym lokalu odczyt asystenta Politechniki p. L. Dorosza pt.: „Opór przewodników dla prądów sztywnoziemnych“.

WINA RIEDLA

Święcone dla dzieci w szkole żeńskiej im. św. Zofji.

(d) Ubiegłej niedzieli w żeńskiej szkole im. św. Zofji odbyła się niezwykła i podniosła uroczystość. Związek rodzicielski przy tej szkole, pod przewodnictwem p. Franciszki Popkiewiczowej, urządził dla dzieci święcone. Wszystkie uczennice, odświętnie ubrane, zebrały się na mszy świętej w szkolnej kaplicy. W komplecie jawiło się grono nauczycielskie z dyrektorką p. Seelig, członkowie Związku rodzicielskiego oraz z zaproszonych gości radca Różyczka i prof. K. Żurawski, gorliwi opiekunowie tej szkoły.

Po mszy, odprawionej przez katechetę ks. Tomasza Sołtysika, zebrani udali się do dużej sali, gdzie były zastawione stoły z „święconem“. Uroczystość tę zapoczątkowały przemówienia p. Popkiewiczowej i dyrektorki p. Seelig. Gdy starsi zajęci byli pogawędka, młodzież zabawiła się loteryjką, ciągnąc losy. Na fanty były przeznaczony jedynie robótki, wykonane przez uczennice tej szkoły, a uzyskany dochód wpłynął na fundusz dla biednych dzieci.

Podnieść należy, że Związek rodzicielski staraniem dyrektorki p. Seelig i p. Popkiewiczowej jest bardzo czynny. Ostatnio zebrał

Strzał do niewiernej narzeczonej.

Krucza operacja w szpitalu.

(d.) Na Zniesieniu poza rogatką Żółkiewską znajduje się fabryka ultramaryny Perlmuttera, u którego w służbie pozostawała Paulina Dzikowska. Równocześnie w tej fabryce zajęty był Józef Krupa, leżący 22 lata. On zakochał się w Dzikowskiej i doszło do tego, że uchodziła ona jako jego narzeczonej. Tymczasem Dzikowska chętnie rozmawiała i obojętność z innymi jeszcze mężczyznami, co Krupę wprowadzało w zdziwienie, przyczem ten często wytykał jej niewierność.

Wczoraj wieczór Krupa w czasie rozmowy strzelił do Dzikowskiej z rewolweru, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ciężko ranną Dzikowską w piersi Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala. Tu stwierdzono, że kula utkwiała w piersiach, wskutek czego w ciągu nocy przeprowadzono operację i kulę wyjęto. Prawdopodobnie uda się Dzikowska utrzymać przy życiu.

Za zbiegłym Krupą policja zarządziła poszukiwania.

Szewc powiesił się na drzewie w Parku Łyczakowskim.

(d.) Dzis wczesnym rankiem w Parku Łyczakowskim w pobliżu ujeżdżalni „Sokolka“ znaleźli przechodnie zwłoki wisielca, leżące już na ziemi pod drzewem. Niezjący mężczyzna miał na szyji zaciśnięty pasek, na którym powiesił się na drzewie, a który wskutek ciężaru ciała urwał się.

Na miejsce wypadku zjawili się wywiadowca Kulik z czwartego komisariatu, a następnie z urzędu śledczego kom. Batorski. Przy zwłokach denata nie znaleziono żadnych dokumentów i początkowo nie można było ustalić tożsamości osoby. Z obe-

nych tam osób również nikt nie mógł agnostkować trupa. Lekarz miejski dr. Jaszczyrowski po oglądnięciu zwłok, polecił te odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

Ostatecznie dowiadujemy się, że w tym wypadku samobójcą jest Karol Beauvalle, szewc, zamieszkały przy ulicy Łyczakowskiej l. 4, który po wieczornej sprzeczce z żoną wyszedł z mieszkania przed godziną dziesiątą i więcej nie wrócił. Ojciec denata, leżący lat 94, mieszka przy ulicy Łyczakowskiej l. 29.

Aresztowania komunistów.

(d) W ostatnich dniach policja lwowska stwierdziła, że niektóre ulotki o treści komunistycznej są drukowane w drukarni „Nowoczesnej“ przy ul. Pańskiej. Gdy tam wkroczyła, zastała właśnie puszczonej w ruch maszynkę, drukującą takie ulotki. Wobec tego aresztowano właściciela tej drukarni Eisensteina oraz dwóch pracowników drukarskich Friedmana i Kalitowskiego.

Nadto policja łącznie z tą sprawą aresztowała: Izaka Halperna, dra Mojżesza Mandla, Bohdana Dudykiewicza, Grzegorza Goltjana, Iwana Kozaka, Iwana Wowka i Iwana Zabawkę. Wreszcie ten sam los spotkał wydawców pisma „Switto“ Jana i Wasyla Bobińskiego oraz Eljasza Finka, który wydawał komunistyczny tygodnik „Die Woche“.

Bójka uczniów w gimnazjum.

(d.) W gimnazjum piątym przy ulicy Kuszewicza wczoraj rano wydarzył się przykry wypadek, który naraził na szwank zdrowie jednego z uczniów. Oto w

sali, przyznaczonej do śpiewu, pokłócili się między sobą dwaj uczniowie trzeciej klasy, Leopold Held i Antoni Krzyszewski. — Sprzeczka ich wnet przemieniła się w bójkę, w czasie której Held uderzył Krzyszewskiego po głowie.

Kres temu incydentowi położył obecny w sali profesor, poczem obaj uczniowie wraz z innymi udali się na naukę rysunków. — W pół godziny później Krzyszewski zemstał. Na miejsce wezwano lekarza miejskiego dra Litwinowicza, który u Krzyszewskiego stwierdził lekki wstrząs mózgu, a nadto skłonność do padaczki.

Pogotowie ratunkowe chorego odwiezło do szpitala, policja zaś w tej sprawie wdrożyła dochodzenia.

Koło Lwowskie Stowarzyszenia Radiotechników polskich.

Pod powyższą nazwą utworzony został w naszym mieście oddział stow. Radiotechników polskich. Stowarzyszenie to jest organizacją inżynierów i techników, pracujących na polu radiotechniki, mającą za cel poieranie rozwoju radiotechniki w kierunku naukowym i przemysłowym przez urządzanie odczytów, zjazdów, wykładów itp.

pokażną kwotę, za którą dla biednych uczenic zakupiono trzewiki i sukienki.

W najbliższym Dodatku Ilustrowanym „Wiek Nowego“ zamieścimy zdjęcie fotograficzne, dokonane w czasie tej uroczystości, która uczestnikom na długo pozostanie w miłej pamięci.

MIECZYSLAW TERLECKI.

Wiosenne nastroje.

(a la Boy).

Wciąż się pensji mniejsza cyfra,
Człek ma ciągle troskę i fra-
sunek! —

Ciska smutki Losu proca,
Choć nam wiosna śle swój poca-
łunek! —

Trzeba pełna wciąż mieć kasę,
Więc urzędnik chodzi zasa-
piony,

Mine robi kwaśno-zsiadła,
Bo ma budżet całkiem zadłu-
żony! —

Żony chcą wiosenne stroja
I na lato gdzieśby poje-
chały...

Jakby na wsi było bosko
Wikt... ach wikt by był tam dosko-
naly! —

Leczby trzeba pójść o kiju
Skąd wziąć dzieciom meszty i u-
branko?! —

Więc mąż mówi: „Cóż ja zrobię
Obejść się musicie obie-
canką! —

I choć z wiosną radość idzie
Urzędnicy wciąż „powydzie-
rani“

Świecąc ciałem na wsze boki
Łażą głodni wiecznie „poki-
wani!“ —

Sekciarstwo w Lubelszczyźnie.

Z Lubelszczyzny donoszą o wzmożonej agitacji różnych sekt religijnych. „Zwolennicy“ kościoła narodowego występują niejednokrotnie na wiecach i — oczywiście pewne koła sympatyków zyskują. Obok nich ukazali się „badacze pisma świętego“, sekty znacznie radykalniejszej, kwestjonującej cały szereg przepisów kościelnych. Skutki ich agitacji widać m. i. w łamaniu niedziel, zwolennicy jej bowiem wychodzą w święta do pracy.

Pan młody nie zjawił się do ślubu.

ARESztOWANO GO JAKO „SZCZURA HOTELOWEGO“.

(b) Przykra niespodzianka spotkała pewną pannę z bardzo dobrej rodziny w Clermont-Ferrand, we Francji. Poznała ona bardzo eleganckiego młodzieńca, z którym zaręczyła się. Ślub naznaczony był na godzinę 10 przedpołudniem. Wszystko było gotowe: ceremonia, toalety, bankiet... Przybyli już nawet goście, ale pan młody nie zjawił się. Zatrwożona panna młoda dała znać o tem policji i tu dopiero dowiedziała się o przykrej przygodzie. Jaka spotkała pana młodego. Oto został on w nocy aresztowany i policja odkryła w nim poszukiwanego „szczura hotelowego“, który w całym szeregu hoteli dokonał kradzieży i włamań. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie panny młodej. Ślub został naturalnie odłożony.

PREMIERA
w APOLLO
w 8 aktach
z Marią Kordą
w głów. roli

Fr. Molnara 19382
słynne arcydzieło
w doskonałym opracowaniu filmowym pt. „Kochanek własnej żony“

Oficer Gwardji

„Kochanek własnej żony“

O czem marzą monarchiści niemieccy.

Wspólnie z bolszewikami atak na Polskę, a potem na Francję.

(c.) Jaskrawe światło na intencje Niemiec przy zawieraniu traktatu z Rosją sowiecką rzucają wywody, jakie w organie „Związku Młodych Niemiec“ zamieścił wódz tej organizacji, Artur Mahraun. Wywody te za odbiciem tajnych planów wojennych, jakie knują ciągle prawicowcy niemieccy, w nadziei, że w ten sposób najłatwiej i najprędzej odbudują monarchję niemiecką.

Te plany wojenne od początku oparte były na wspólnej akcji Niemiec i Sowieców. Polegają one na tem, że w stosownym momencie wojska niemieckie wtargnąc mają do Polski z całą potęgą i rozprószyć armję polską. Z drugiej strony ruszyłaby na Polskę nawała bolszewicka. Niemcy opróżnić mają swe prowincje zachodnie i wycofać się do Łaby, gdzie w połączeniu z bolszewikami mieliby stawić pierwszy opór Francuzom. Po reorganizacji wojsk rosyjskich podjęty byłby z linii Łaby generalny atak niemiecko-sowiecki przeciwko państwu zachodnim.

Takie sny o potęgę roją członkowie „Związku młodych Niemiec“ wspólnie ze wszystkimi monarchistami niemieckimi. Lecz

plany powyższe nie znajdują aprobaty wśród wszystkich Niemców. Ci, którzy trzeźwo na rzecz patrzą, nie tylko ich nie pochwalają, ale otwarcie potępiają. Uczynił to generał Deimling na szpaltach „Berliner Tagblattu“.

Stwierdza on, że plan powyższy, w razie urzeczywistnienia go, spowodowałby katastrofę dla Niemiec. Zaledwie pierwsze strzały padłyby w Polsce — pisze generał — a już armje Focha runęłyby na Niemcy i zajęłyby Berlin. Sztandary Mussoliniego przesyłyby poza Alpy na niemiecką ziemię. Anglicy wyładowaliby na wybrzeżu bałtyckim, wskutek czego wojska bolszewickie w momencie decydującym smuszone byłoby zmienić front bojowy i opuścić niemieckie awanturników. Skoncentrowane ataki gazowe powietrznej floty państw zachodnich zatrułyby niemieckie obszary nad Renem i na Śląsku.

Epilogiem tej awantury byłby rozbiór Rzeczy niemieckiej — kończy swoje wywody generał niemiecki, przestrzegając Niemcy przed nieoblicz. następstwami podobnego hazardu, o jakim marzą „młodzi Niemcy“.

Katastrofa lotnicza w Warszawie.

Smierć dwóch lotników. - Jeden z lotników wbił się w ziemię na głębokość pół metra.

WARSZAWA. 27 4. (PAT) Dziś w południe podczas pogrzebu pułk. pilota sp. Serebnickiego, krążyła wedle zwyczaju nad cmentarzem powąskowskim eskadra lotnicza złożona z 4 aparatów. Z niewyjaśnionych ściśle przyczyn, które ustali dopiero śledztwo, dwa samoloty w krótkich odstępach czasu runęły na ziemię niedaleko za cmentarzem ewangelickim na Woli. Z pod rozbitych szczątków pierwszego aparatu wydobyto zmlażdżone zwłoki sierżanta Brzeziny, zaś towarzyszył jego mechanik Suplewicz cudem ocalał. Poniósł on jednak ciężkie obrażenia i stan jego budzi poważne obawy.

Kierowcy drugiego samolotu, sierżant Krygier

i mechanik Łukasik wyszli obronną ręką, gdyż zmuszeni do lądowania, wyskoczyli z niewielkiej stosunkowo wysokości na ziemię, doznając nieznacznych tylko obrażeń.

Natomiast trzeci aparat, tracony w powietrzu przez jeden z aparatów eskadry, wylądował szczęśliwie na lotnisku wojskowym, gdzie jednak dostrzeżono, że prawdopodobnie wskutek wstrząsu wypadł podczas lotu obserwator wojskowy Biernacki. Znalaziono go następnie za miastem. Padając z wysokości, lotnik wbił się w ziemię na głębokość pół m., ponosząc śmierć na miejscu.

Prowizorium budżetowe na maj i czerwiec.

Minister Zdziechowski o sposobach usunięcia deficytu.

Warszawa, 27 kwietnia. (Pat.). Sejnowa komisja budżetowa, przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o prowizorium budżetowym na maj i czerwiec br. Poza porządkiem dziennym zabrał głos minister skarbu Zdziechowski, który powiedział m. i. co następuje:

Co do wniesionych prowizorjów na maj i czerwiec, mogę wyrazić nadzieję, że jeżeli będzie przyjęta ustawa o równowadze budżetowej, to będzie to ostatnie prowizorium, wykazujące deficyt.

Co do wysokości deficytu minister stwierdza, że całkowity deficyt, preliminowany początkowo na 202 milionów złotych, wzrośnie do 260 milj. zł.

Omnawiając sposoby usunięcia deficytu,

minister oświadcza, że w zakresie oszczędności ustawa przewiduje, iż do czerwca 1927 nie wolno będzie nikogo przyjmować do służby państwowej. Proponuje się zmniejszenie wydatków na renty i emerytury o 15 milionów; zmniejszenie wydatków w min. spraw wewn. o 5 milj. zł., w min. skarbu o 2 milj. zł., w min. kolei o 20 milj. wreszcie wydatków na wojsko o dalszych 23 milj. Budżet wojska wynosi 563 miliony. — Granica dla budżetu wojska ustalona będzie na 540 milj. zł. Proponujemy też

powiększenie wszystkich opłat na rzecz skarbu, z wyjątkiem podatku majątkowego o 10 procent.

Dalej proponuje się upoważnienie mi-

ministra skarbu do przeprowadzenia i ustalenia zmian w cenach spirytusu. W zakresie innych źródeł przewidziane jest opodatkowanie maki o wysokim przemiale. Dalej proponowane jest opodatkowanie przyrzędów do oświetlenia.

Strona oszczędności powinna dać 73 miliony. Dodawszy do tego dochodu 195 milionów, otrzymuje się 268 milionów, które pokrywają deficyt budżetowy.

Od dnia 1 lipca br. będzie można zacząć okres równowagi budżetowej.

Co do napływu kapitału zagranicznego, proponuję w zakresie budżetu oprzeć się na własnych wysiłkach, a w gospodarstwie wysiłki te poprzeć przez dopływ kapitału zagranicznego, któremu trzeba dać odpowiednią gwarancję.

Kończąc zaznaczam: Jeżeli dziś nie stworzymy warunków stabilizacji dla tego lub innego planu finansowego, niema mowy o stabilizacji waluty, ani o opanowaniu obecnego kryzysu gospodarczego.

„Echo de Paris” podnosi, że traktat niemiecko-sow. zmierza do sunięcia traktatów pokojowych z 1919 r. a tem samem do rozbitcia Ligi Nar.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dotychczas nie stwierdzono tożsamości osoby samobójcy

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że tożsamość osoby samobójcy, który powiesił się dziś w parku Łyczakowskim, a o czem piszemy na innym miejscu, nie została jeszcze faktycznie stwierdzoną. Sklepiczarka Fani Gold przy ul. Łyczakowskiej 136 twierdzi, że denatem jest pewien zredukowany urzędnik, którego nazwiska ona nie zna.

Dochodzenia dalsze są w toku.

Teatry paryskie na sanację skarbu.

(c.) Z Paryża donoszą, że tamtejszy Związek dyrektorów teatrów, celem przyjęcia z pomocą skarbowi państwa, postanowił oddawać całkowity dochód ze wszystkich premier na Skarb Republiki. Z tego powodu na premjery nie będą wydawane bilety wolnego wstępu, jak również nie będą płacone tantiemy autorskie od przedstawień premierowych.

A u nas? Deficyty, deficyty i jeszcze raz deficyty, rosnące z roku na rok i pochłaniające milionowe sumy z funduszków zarówno państwowych, jak samorządowych. W dodatku te milionowe sumy idą na łatanie dziur w budżetach teatrów, które przeważnie dla kultury narodowej nic a nic nie robią.

Giełda lwowska.

Lwów, 28. kwietnia.

Kurs dolara wahał się wczoraj od zł. 10.30 do 10.70, przy tendencji słabej.

Kurs „maksymalny” bankowy wynosił zł. 9.80 do 9.85 i był kursem nierealnym.

Bank Polski płacił za waluty i dewizy na parytecie dolar zł. 9.70.

Kurs akcji Polskiego Banku Przemysłowego osłabił nieco. Ogółem zawarto transakcji na około 20.000 sztuk akcji. Pezatem notowano: Bank Hipoteczny 45 gr., Rakazawa 40 i 50 gr., Tespy 2.70 zł.

Z nieotwarych drobne transakcje w Gazach zachodnich po 70 gr. (ostatnio 45 i 50 gr.), Banku Polskim 46.00 zł. Olkusz płacono 47 gr., żądano 50 gr., Jaworzno płacono 5.80 zł., żądano 5.50 zł., Gazociągi płacono 18 gr., żądano 27 gr., do transakcji jednak nie doszło.

Kurs dolara na dzisiejszej porannej giełdzie niesoficjalnej wynosił zł. 10.20.

Lord Reading — markizem.

Pierwszy żyd parem angielskim.

(b) Lord Reading, były wicekról Indji, którego przyjęli wczoraj u siebie król i królowa angielska, otrzymał godność i tytuł markiza. Jest to pierwszy żyd, który otrzymał tytuł markiza i para angielskiego. Lord Reading nazywa się w rzeczywistości Rufus Izak.

Do katastrofy inflacyjnej doprowadzi nowa emisja bilonu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Senator Rotenstreich w ogłoszonym w „Hajnie” artykule podkreśla, że postulat rządu, aby Sejm zgodził się na wypuszczenie 81-miljonów bilonu, wskazuje wyraźnie na to, iż

koalicja tworząca rząd obecny, zrzekła się najwidoczniej planu stabilizacji złotego.

Zdaniem senatora Rotenstreicha znajdujemy się w przededniu inflacji i grozi nam wzrost kryzysu gospodarczego. Na Banku Polskim ciąży w tej sytuacji obowiązek niedopuszczenia do zmniejszenia wartości złotego, a

nowa emisja bilonu doprowadziłaby nieustronule do katastrofy inflacyjnej.

Kto będzie premierem?

Zasadnicza struktura obecnego rządu pozostanie prawdopodobnie ta sama.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Onegdajsze rozmowy premiera Skrzyńskiego z przedstawicielami stronnictw nie doprowadziły, jak wiadomo, do skutku. Przypuszczają jednak, że mimo to rokowania z opozycją będą jeszcze w tej lub innej formie wznowione i prowadzone zrazu nieoficjalnie z osobami neutralnymi, lub uchodzącymi za sympatyków lewicy.

Podawany ogólnie na 4. lub 5. maja

termin ustąpienia premiera Skrzyńskiego utrzymuje się w dalszym ciągu.

O tem, co nastąpi po tym dniu, opowiadają sobie rozmaicie. Za najprawdopodobniejszą uchodzi koncepcja, że

zasadnicza struktura rządu obecnego, jeżeli idzie o stosunek wzajemny stronnictw, pozostanie ta sama.

Chodzi głównie o osobę premiera. Najprawdopodobniej będzie „mianowana” na to stanowisko przez posła Witosa jakaś osoba, która nie budziłaby zbyt wielkiego sprzeciwu na lewicy. Jest to koncepcja zbliżona do tej, kiedyto premierem był mianowany prof. Nowak.

W kolach sejmowych mówi się wogóle głośno o tem że

na stanowisko premiera szuka się jakiegoś profesora lub inżyniera,

lecz osoba Ponikowskiego nie wchodzi tym razem w rachubę, a to ze względu na to, że

stosunek jego z posem Witosem nie jest najlepszy. Naturalnie, zależnie od rozmów, które będą prowadzone, koncepcja powyższa może ulec zmianie.

Inaczej stawia kwestię „Kurier Poranny” który — jak to również uczynił wczoraj „Eks pres Poranny” — wysuwa

trzy możliwości:

1) Gabinet czysto prawicowy, z pozostawieniem ministrów Zdziechowskiego i St. Grabkiego, zapewne pod prezesostwem St. Grabkiego, jak tego pragnie eudecja, lub Witosa, jak tego znów on sam pragnie. Koncepcja ta brzmi jednak bardzo nieprawdopodobnie i jest niewątpliwie wynikiem złośliwości autora artykułu.)

2) Gabinet wielkiej koalicji wszystkich stronnictw polskich, stojących na gruncie republikańsko-konstytucyjnym, poczynając od Z. L. N. do Związku Chłopskiego. (Że walka o osobę premiera w takim gabinecie nie doprowadziłaby rychło do rezultatu, jest aż nazbyt jasne.)

3) Gabinet talentów i energii, złożony z osób pozaparlamentarnych, lub też mieszany.

„Kurier Poranny” zaznacza, że w drugiej i w trzeciej kombinacji musiałby brać udział marszałek Piłsudski, ale i to jest tylko poglądem osobistym redaktora tego pisma.

Do rozbicia Ligi Narodów

zmierza traktat niemiecko-sowiecki

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z wyjątkiem niektórych organów lewicy radykalnej, cała prasa francuska, bez wyjątku, występuje

przeciwko traktatowi niemiecko-sowieckiemu

i stwierdza zgodnie, że jest skierowany wyraźnie przeciwko Lidze Nar. Najgorsza cze

ścią traktatu jest nota Stressemana z 24 kwietnia do ambasadora sow. w Berlinie, Kreszczyńskiego, oraz odpowiedź ambasadora na tę notę. Obie ten noty stwierdzają mianowicie, że art. 16 i 17 paktu Ligi Nar. praktycznie nie obowiązują obu stron, podpisanych na traktacie, a więc ani Niemiec, ani Sowjetów.

Europejski blok kontynentalny

przeciw Niemcom i Rosji!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Petit Parisienne” zamieszcza sensacyjne oświadczenie, z którego wynika, że gdy gabinety państw, należących do Ligi Narodów, otrzymały wiadomość o traktacie niemiecko-sowieckim, natychmiast wdrożone zostały poufne rokowania między Anglią, Francją, Włochami, Belgią i Czechosłowacją, oraz generalnym Sekretariatem Ligi w celu stworzenia europejskiego bloku kon-

tyntalnego przy silnym poparciu Stanów Zjednoczonych. Blok ten byłby zwrócony przeciwko Rosji i Niemcom.

Dziennik powyższy, donosząc o tem, podkreśla jednocześnie, że poszczególne punkty traktatu niemiecko-sowieckiego sprzeciwiają się umowie w Locarno i paktowi Ligi Narodów.

Sensacyjna afera szpiegowska

przed sądem warszawskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Wincentemu Illniczowi, Aleksandrowi Lanche i Marii Skokowskiej, oskarżonym o uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowjettów.

Główny oskarżony, Illnicz, wstąpił w czasie wyprawy kijowskiej do wojska polskiego i wraz z cofającą się armią polską przybył do Polski. Tutaj założył on w Warszawie klub szulerki i dzięki nawiązanym tam koneksjom znalazł się wśród organizatorów w Zw. Rolników, i w rezultacie został mianowany dyrektorem tego związku. — Doprowadziwszy do upadłości nie tylko Związek, ale także Bank Mechaników, Illnicz przetrząsnął się do pośrednictwa handlowego, i zajmował się akcją w

kierunku nawiązania stosunków handlowych między Polską a Włochami. Była to jednak tylko pokrywka, pod którą realizował on inne plany. Mianowicie

zorganizował on wtedy na wielką skalę biuro szpiegowskie.

do którego zaangażował współoskarżonych, jako głównych współpracowników. Z tych współoskarżonych Lanche jest oficerem rezerwy i studentem prawa, a Skokowska nauczycielką języka francuskiego. Sprawa Illnicza

jest jedną z najbardziej sensacyjnych afier szpiegowskich w Polsce

i budzi żywe zainteresowanie nie tylko w sferach sądowych, lecz także i politycznych.

Podwyżka cen tytoniu i papierosów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zapowiedziana pierwotnie na 26. bm. podwyżka tytoniu i papierosów wychodzi w życie z dniam 29. bm. Wynosi ona 20 proc. cen dotychczasowych i obejmuje wszystkie gatunki tytoniu, papierosów i cygar

PROJEKTY USTAW SKARBOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu mają być zgłoszone do laski marszałkowskiej projekty ustaw skarbowych, które przyjęto na ostatniej Radzie Ministrów.

Rozmaitości.

Znalezienie miasta Buddy. Indyjskiemu towarzystwu archeologicznemu udało się ustalić miejsce, na którym stało Kausambi, jedno z najważniejszych miast starożytności Indji, nad rzeką Jumma, koło Kosam, miasteczka oddalonego o 30 mil od Allahad. Identyfikację Kausami zawdzięczają archeologowie odkryciu napisu na drzwiach ruin starej świątyni. Gautama Buddha spędził w Kausami swoje „dziewięć osamotnienie” i w tem mieście w czasie życia proroka wyrzeźbiono pierwszy jego posąg z drzewa sandałowego.

Skruszony złodziej i wyrozumiała Amerykanka. „Chicago Tribune” donosi, iż miss Margaret Wilson, córka śp. prezydenta Wilsona, padła ofiarą kradzieży, odmówiła wniesienia skargi do sądu i wybaczyła złodziejowi.

Sprawca kradzieży, aresztowany później przez policję, przyznał się do winy w obe-

cności miss Wilson i wyraził żal i skruchę. Wszystkie skradzione przedmioty zwrócił dobrowolnie, twierdząc, iż gdyby wiedział, kim jest osoba, którą okradł nie byłby nigdy popełnił tego przestępnego czynu.

Kronika bieżąca.

29 KWIETNIA — **CZWARTEK**
 rzym. kat. Piotra i p. cz.
 gr. kat. Czetwer Weł.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 28. bm. „Cyr Paweł”. Ostatni gość. występ Ludwika Solskiego.

Czwartek 29. bm. „Odrodzenie”;

TEATR NOWOŚCI.

Środa 28. bm. „Orłow”
 Czwartek 29. bm. „Orłow” gość. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa i czwartek o 7.30 „Polityka i miłość”. Występ dyr. Fraezkowskiego.

KINOTEATRY:

Apollo: Kochanek własnej żony.
 Chimera: Pola Negdi jako kelnerka.
 Fatamorgana: Zwarłowany szpital i Tatjana.
 Kopernik: Tancerka z nad Nilu.
 Lew: Chłata za wsią.
 Marysińska: Tancerka z nad Nilu.
 Palace: Miłość, która umrzeć musi.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.
 ART. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ: w czwartek 29. bm. godz. 20 wykład prof. Józefa Dąbrowskiego p. t.: Współczesna emigracja polska we Francji.

„ZADZA”, niezwykle oryginalna i fascynująca sztuka jednego z najwybitniejszych twórców dramatycznych ostatniej doby. — Eugenjusz O'Neill, ukaże się po raz pierwszy w Polsce na naszej scenie Teatru Wielkiego w piątek bieżącego tygodnia. Sztuka ta, o niesamowitych napięciach dramatycznych, o świetnie nakreślonych postaciach i niezwykle interesującej treści, zapowiada się jako rewelacja sezonu. Udział najwybitniejszych artystów naszego dramatu w rolach czołowych, pp.: Leonji Barwińskiej, Sosnowskiego, Zyteckiego, Bieleckiego i Czackiego, dają rekojmnię wysokiego poziomu artystycznego. Reżyserja w wytrawnych rękach p. Zyteckiego. Originalny w koncepcji, niewidziany dotąd u nas architektoniczny system dekoracji — będzie ciekawym zjawiskiem na naszej scenie. Nad urządzeniem sceny czuwa inspektor teatrów, p. Balk.

„OGNIE SZTUCZNE”, głośna komedia znakomitego włoskiego autora, Chiallego, — która odniosła wielki sukces artystyczny na wszystkich scenach polskich i zagranicznych — ukaże się wkrótce na scenie Teatru Nowości w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej — z p. Trapszo — pod umiejętną reżyserją p. Dohrzańskiego.

„KRÓL ZYGMUNT AUGUST”, wspaniała opera narodowa Tadeusza Joteyki, która święci dawno niewidziany sukces w Warszawie, stawiająca autora w rzędzie najwybitniejszych muzyków polskich — ukaże się na naszej scenie po raz pierwszy w poniedziałek dnia 3. maja — w dniu Święta Narodowego.

W SPRAWIE WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ JACKA MAŁCZEWSKIEGO.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zwraca się powtórnie do PT. posiadaczy prac Mistrza, aby w zrozumieniu wielkiej wagi zamierzonej wystawy, byli łaskawi wypożyczyć te obrazy Towarzystwu na czas wystawy tj. do dnia 10. czerwca. Za obrazy wypożyczone daje Tow. wszelką gwarancję. Obrazy prosimy nadsyłać do Towarzystwa — (Gmach Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich l. 1) do dnia 30. kwietnia, na koszt Towarzystwa. Równocześnie zawiadamia się, że do osób o których wiadomem jest Towarzystwu, że są w posiadaniu prac Jacka Małczewskiego, zgłosi się w tej samej sprawie w najbliższych dniach upoważniony przez Dyrekcję Członek Zarządu Towarzystwa.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI ZAKŁADÓW PRYWATNYCH KOŁA LWOWSKIEGO TNSW. odbędzie się we środę dnia 23. kwietnia br. o godz. 7-mej w sali kl. IV a I. gimnazjum (ul. Kubali). Na porządku dziennym: 1) Wybory uzupełniające do Zarządu Sekcji. 2) Umowa służbowa na rok 1926—27. 3) Wnioski.

SPRAWOZDANIE KOMISJI LIKWIDACYJNEJ NUZA. Komitet likwidacyjny wybrany na Walnym Zebraniu 2. lutego br. zaprasza członków NUZA na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się dnia 30. kwietnia o godz. 5-tej popołudniu w wielkiej sali rozpraw Sądu okręg. ul. Batorego 3.

TOWARZ. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się we czwartek dnia 29. bm. o godzinie 6 pop. w sali Inst. Historji Sztuki U. J. K. ul. św. Mikołaja 4. Porządek dzienny: p. Henryk Cieśla „Ze Studjów nad Sianisławem Wyspiańskim”. Cz. I. Witraże i dekoracje sceniczne.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że na Zebraniu tygodniowym dnia 28. kwietnia br. z okazji stoletniej rocznicy teorii elastyczności wygłosi wykład p. Dr. Maksymiljan Huber, Prof. Politechniki Lwowskiej pl. „O wyboczeniu”. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

WSZYSTKICH EMERYTOWANYCH OFICERÓW WP. zaprasza się na zebranie w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, ul. Kopernika 4 (Bank Ziemiański, mezanin) w czwartek dnia 29. bm. o godz. 10-tej przedpołudnie, celem narady w ważnych sprawach własnych.

Katastrofa automobilowa koło Stryja.

**Lekarz stryjski dr. Löw zabity.
Dwie osoby ciężko ranne.**

(Telefmem od naszego korespondenta.)

Stryj, dnia 28. kwietnia.
Wczoraj późnym wieczorem na drodze z Bolechowa do Stryja wydarzyła się katastrofa automobilowa, w czasie której zabity został lekarz ze Stryja, dr. Albert Löw, liczący lat 40.

Mianowicie autem marki „Fiat” wieczór ze Stryja wyjechał dr. Löw w towarzystwie panny Hernikówny. Szoferował niejaki Michał Pyć. W drodze powrotnej auto najechało na

słup telegraficzny, skutkiem czego wywróciło się ono, przygniatając dra Löwa sw. im ci żarem, który na miejscu poniósł śmierć. Hernikówna wyleciała do rowu i doznała dotkliwego uszkodzenia, Pyć zaś ciężko ranny w nogę.

Po wyciągnięciu samochodu z rowu, Pyć na nim umieścił zwłoki zabitego dra Löwa i przywiózł je do Stryja, zajeżdżając wprost do komisariatu policyjnego.

Rady najstarszego człowieka w Europie.

Wywiad z 126-letnim starcem, który pamięta bitwę pod Waterloo.

(c) W pobliżu miasta Belfast, w Anglii, żyje najstarszy obecnie w Europie człowiek. Nazywa się William Smith i liczy 126 lat. Pomimo tak sędziwego wieku jest on zupełnie zdrowy, a nawet krzepki jeszcze. W ciągu swego długiego życia nie był jeszcze nigdy chory. Wsparty tylko na lasce, odbywa dłuższe przechadzki, ma doskonały apetyt i czyta gazety bez pomocy szkieł.

Niedawno u tego najstarszego człowieka w Europie zjawiał się pewien dziennikarz francuski, aby odbyć wywiad ze Smithem. Był to pierwszy wywiad, jakiego udzielił ten 126-letni człowiek w ciągu swego tak długiego życia.

— Jakież są wyniki pańskiego długiego doświadczenia życiowego? — zapytał dziennikarz. — Jakiej rady udzieliliby pan swoim młodszym bliźnim, którzy chętnie dowiedzieliby się od pana, jak najlepiej żyć należy?

— Przedewszystkiem — odparł starzec — nie radziłbym żenić się przed

60-tym rokiem życia. Ożeniłem się pierwszy raz, mając lat 63 i sędzę, że wszyscy mężczyźni powinni mnie naśladować, decydując się jak najpóźniej na małżeństwo. A potem, kto chce żyć długo, niech nie jada za wiele. Moje śniadanie składa się z filiżanki herbaty. Na obiad jadam mało mięsa, ale za to więcej mleka, jarzyn, sera i owoców. Pić można, lecz w miarę. Ja nigdy nie pogardzałem kieliszkiem dobrego wina lub whisky. Nie należy wstawać zbyt wcześnie. Ja rzadko tylko wstaję przed 9-tą rano, a koszuli nocnej nie uznaję. Ale przedewszystkiem kto chce żyć długo i zachować zdrowie, niech wystrzega się irytacji i cieszy się każdą drobnostką. To utrzymuje młodość, świeżość i czystość.

Nadmienić należy, że Smith ma doskonałą pamięć, świetnie przypomina sobie bitwę pod Waterloo, w czasie której miał lat 15.

UZNAWIE DLA ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE. Na ręce reżysera p. Józefa Sosnowskiego nadeszło następujące pismo:

Lwów, dnia 22. kwietnia 1926.
Jaśnie Wielmożny Panie.

W dniu 8. bm. podczas Walnego Zgromadzenia TNSW. na które zjechali się przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich z całej Polski, został wystawiony w Teatrze Wielkim dramat pt. „Hetman Żółkiewski”, którego autorem jest nasz kolega Kazimierz Brończyk. Za odegranie tego dramatu z nadzwyczajną starannością i pietyzmem przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie JWielmożnemu Panu oraz na Jego ręce wszystkim WPaniom Artystkom i WPanom Artystom, którzy w odegraniu wspomnianego dramatu wzięli udział.

Łączymy wyrazy wysokiego szacunku Bykowski mp. Przewodniczący Okręgu T. N. S. W. Gerard Pola mp. sekretarz Okręgu TNSW. Podpis naczelnym mp. przewodniczący Koła Lwowskiego TNSW. Podpis naczelnym mp. sekretarz Koła Lwowskiego TNSW.

CHRZEŚCJAŃSKA DEMOKRACJA. — We czwartek 29. bm. o 6-tej wieczorem zebranie Członków i Sympatyków Chrz. Dem. w Czytelnicy Katolickiej (ul. Piekarska 28, I. p.). Na porządku dziennym: Sprawozdanie z ostatniej Rady Naczelnej Ch. D.

(!!) **MAGISTRAT M. LWOWA** odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek dnia 27. bm. pod przewodnictwem prezydenta Neumanna. Przyjęto do związku gminy m. Lwowa 3 osoby, pozem n-

dzielono konsensów budowlanych: na budowę domu parterowego na Jusładowce i na budowę domu parterowego na Bogdanówce. Następnie ukarano: 5 osób przywznaną po 5 i 10 zł. za przekroczenie przepisów ustawy gospodnio-szynkarskiej — 22 osoby grzywnami od 10 do 30 zł. za spóźnioną rejestrację i 21 dozorców domów względnie właśc. realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

(d) **ARESztOWANIA.** Piotr Pauk, liczący lat 19, zam. w Kleparowie, aresztowany został za kradzież w kiosku inwalidy Józefa Terleckiego przy pl. Akademickim, a Stefan Pasternak, zam. przy ul. Kleparowskiej l. 15 za kradzież skóry z wozu na ul. Kościelnej. Nadto wczoraj aresztowano Michała Rybaka z Kleparowa za wywołanie awantury na ul. Legionów.

(d) **KRADZIEŻ KUR.** Ubiegłej nocy nieznaną sprawcą dostał się do kurnika w realności przy ul. Kapielnej l. 4. Tam na szkodę Aleksandra Brzozowskiego skradł 9 kur.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** Antoni Tymowicz, zamieszkały przy ul. Leona Sapiechy 53, ma przy sobie wychowankę, Helenę Szefer, uczennicę piątej klasy, liczącą lat 14. Ona to przed dwoma dniami wyszła z domu i do tej pory nie wróciła.

(d) **KIESZONKOWIEC W TEATRZE.** Wczoraj na przedstawieniu w teatrze „Nowości” był Oskar Tenenbaum, aptekarz, zam. przy ul. Zielonej l. 33. Jakiś kieszonkowy złodziej skradł mu tam z kieszeni portfel, zawierający 16 dolarów i dokumenty osobiste.

(d) **SPŁOSZONY KOŃ.** Woznica Jan Kłopotowski zajęty w żydowskim szpitalu, powoził wczoraj jedynym koniem, zaprzężonym do wózka. Nagle spłoszył się on w ul. Żółkiewskiej i ponedził w kierunku ro-

gatki, a u wylotu ul. Kapielnej zawadził o gazową latarnię, którą uszkodził. Tam też przytrzymał go posterunkowy Kozłojca.

(d) **KARYGODNA LEKKOMYŚLNOŚĆ.** Do redakcji naszej w ciągu dwóch dni zgłosiło się kilka osób z zażaleniem na zarząd miejskich plantacji. Oto z soboty na niedzielę żelazne ogrodzenia na plantacjach Wałów Hetmańskich polakierowano czy też posmarowano jakąś farbą, nie umieszczając żadnych ostrzegawczych znaków. Skutkiem tego wiele osób zniszczyło sobie ubrania. Gdy poszkodowani zwracali się z tą sprawą do magistratu, tam ich nie tylko zbyto z niczem, lecz nadto wysmiano. Wobec tego wczoraj przeciw gminie m. Lwowa do sądu wpłynęło kilka cywilnych skarg o odszkodowanie.

NADESLANE.

Nadbudowy budynków

drobny remont, odnowienie fasad itd. — wykonuje na raty biuro architektoniczno-budowlane Piotra Tarnawieckiego Lwów, Tarnowskiego 26. — 19097

KRYNICA

Radca sanitarny Dr. Herm. Körbel ord. jak w latach poprzednich od 10. maja do 10. października w Pensjonacie „Marja” 1106

PODZIEKOWANIE.

Poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia tą drogą serdecznego podziękowania W Panu Profesorowi Tadeuszowi Ostrowskiemu, chirurg. - przyrmarjuszowi szpitala powszechnego we Lwowie — za szczerą i bezinteresowną opiekę w czasie choroby córki naszej Mili. — Bóg zapłać!

3196 **STOJANOWSCY.**

Pani położnej **Wiktoria Pałkowej** za troskliwą opiekę i pomyślnie odbycie porodu składają serdeczne podziękowanie **Kondziolankowie.** 19340

Potrawy rybne

każdego rodzaju zyskują ulepszony smak dzięki

MAGGI ego przyprawie. 918

Kronika sportowa.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH POZNAŃ.
Warta—Polonia 9:0.

LÓDZ.
ŁTSG.—ŁKS. 1:1, mistrzostwo.
Turyści—Widzew 3:0, mistrzostwo.

WYNIKI ZAGRANICZNE. BUDAPESZT.

Amatorzy (Wiedeń)—MTK. 2:2 (1:1).
NSC.—Törekves 0:0. Mistrzostwo.
KAC.—UTE. 2:0 (1:0).
ETC.—Vasas 1:1 (1:0).
BEAC.—33 FC. 2:1 (0:0).



Dzu-dzitsu.

Dzu-dzitsu rozpowszechniło się obecnie w Europie jako sport służący do ćwiczenia ciała i obrony własnej w razie napadu. W Japonii znany jest ten rodzaj walki już od wieków. Rycina nasza przedstawia dwóch studentów japońskich, walczących sposobem Dzu-dzitsu.

WIEDEN.

Praga—Wiedeń 4:3. Zwycięstwo Czechów zupełnie zasłużone — ich przewaga nad wiedeńczykami nie jest odzwierciedlona w wyniku.

Slovan—Simmering 3:1 (1:0), mistrz.
Admira—Rapid 1:0 (0:0), mistrz.
Sturm—Sportfreunde 0:0.
Bewegungsspieler—Neubau 4:1.
Weisse XI.—International 4:3.
Donau—Vorwärts 5:1.
WAF.—Nickolsohn 4:3.
Zaw. tow.: BAC.—Sportclub 3:1.

SKŁAD REPREZENTATYWNEJ DRUŻYNY KRAKOWA PRZECIWI BUDAPESTOWI

przedstawia się następująco: Folga (BBSV.) — Gintel (Crac.), Kaczor (Wisła), — Kotlarczyk (Wisła), Chruściński, Zastawniak (Cracovia), — Kubiński (Crac.), Reyman III. (Wisła), Kaluża (Crac.), Krumholz (Jutrzenka) i Sperling (Crac.). Rezerwowi: Szumiec (Crac.), Pychowski (Wisła) i Hyla (Crac.).

Zawody Kraków—Budapeszt odbędą się już donosiłszy, w dniu 1. maja br. w Budapeszcie z okazji 25-lecia Węgierskiego Związku Piłki Nożnej. Najważniejszym jednak punktem programu tego święta sportowego będzie mecz międzypaństwowy **Austria—Węgry** w dniu 2. maja.

SKŁAD REPREZENTACYJNY LWOWA PRZECIWI KRAKOWI

nie jest jeszcze ustalony.

Kapitan związkowy, kpt. J. Müller zdecydował o składzie naszej reprezentacji po zawodach zespołu A i B — które odbędą się dnia 3. maja br. w ramach święta narodowego.

Zawody Lwów—Kraków o nowy kryształowy puchar prof. Zelenkiego odbędą się dnia 9. maja br. w Krakowie.

LWÓW—WĘGRY POŁNOCCNE.

Rewanżowe zawody między reprezentacją Lwowa i Węgier północnych odbędą się w sezonie wiosennym w Miskolesu.

PUHAR ANGIELSKI

wygrał Bolton Wanderers, bijąc Manchester United 1:0. Obydwie drużyny grały dość słabo, dopiero po pauzie udało się Boltonowi uzyskać zwycięską bramkę.

LEKKA ATLETYKA.

Dnia 3. maja br. odbędzie się we Lwowie ogólnopolski bieg rozstawny 100 plus 200 plus 400 plus 800 m. o puchar, który w rokueszłym zdobyła sztafeta I. LKS. Czarni, ustanawiając rekord okręgowy w sztafecie olimpijskiej.

Zawody lekkoatletyczne Czarnych. W niedzielę 28. bm. o godz. 11 min. 30 odbędą się na boisku Czarnych wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne. Program zawodów obejmuje biegi na: 60, 150, 300 i 600 mtr., — skoki w dal i w wyż oraz rzuty kulą i oszczepem.

Staraniem Sekcji lekkoatletycznej LKS. Pogoń odbędą się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, z następującym programem:

Dnia 1. maja br. o godz. 17-tej: bieg 100 mtr., bieg 1500 mtr., rzut dyskiem, skok w dal.

Dnia 2. maja br. o godz. 10-tej rano: bieg 400 mtr., skok w wyż, rzut kulą, skok o tyczce, rzut oszczepem.

Sekcja lekkoatletyczna LKS. Pogoń donosi: Od najbliższego tygodnia począwszy, oprócz treningów zwyczajnych, odbywających się codziennie, odbywać się będą trzy razy w tygodniu treningi specjalne pod kierunkiem uproszonych do tego przez Zarząd fachowców. I tak:

We wtorki od 4-tej biegi krótkie (starty) i szwedzka gimn., prowadzi p. prof. Dregiewicz.

W środy od 3.30 skoki w dal i w wyż, oraz bieg przez płotki, prowadzi p. Wacław Kuehar.

W piątki od 4—5 rzuty kulą, dyskiem i skoki o tyczce, prowadzi p. Cybulski.

Wzywa się Członków do jaknajliczniejszego korzystania ze wskazówek i stałego uczęszczania na treningi.

PIŁKA REZNA.

Walne Zebranie Delegatów klubów uprawiających piłkę rezną w sprawie zorganizowania Okręgowego Związku Piłki Rezonej odbędzie się w środę 6. maja br. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu LZOPN. przy ul. Potockiego 10. Z uwagi na niedaleki termin Walnego Zebrania upraszamy kluby o rychłe zgłoszenie się do rejestracji najpóźniej do dnia 1. maja br.

AZS. rez.—HASMONEA rez.

AZS. I.—HASMONEA I.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę w dniu 29. bm. (we czwartek) na boisku ŻKS. Hasmonca w Krzyweczach. Początek zawodów o godz. 3-ciej popoł.

Burdy w Kozielnikach.

Napady na wieśniaków kozielnickich.

(c) Z Kozielnik pod Lwowem donoszą nam o powtarzających się nieustannie napadach, jakie urządza mieszkańcy tamtejsi,

Antoni i Franciszka Nyczajowie, wraz z zięciem swym Mikołajem Lachowiczem, na gospodarzy, udających się z mlekiem i nabiałem do Lwowa. Ci ostatni od niepamiętnych lat przechodzą krótszą drogą, prowadzącą przez pola. Nikt z właścicieli tych pól nie zabrania im dotychczas używania tej ścieżki, aż dopiero w ostatnim czasie Nyczajowie z Lachowiczem i jego żoną zaczęli akcję w tym kierunku. Ubrojeni w drągi, motyki, a nawet siekiery, zaczajają się oni za torem kolejowym i napadają przechodzących tą ścieżką, bijąc ich i obdzierając z niesionych produktów.

Onegdaj o mało nie doszło z tego powodu do krwawej walki między napastnikami a napadanymi, którzy zebrali się w liczbie około 50 osób i chcieli wymierzyć sobie satysfakcję. Na szczęście, wdanie się w sprawę poważnych gospodarzy zapobiegło krwawemu porachunkowi.

Ponieważ naczelnik gminy zupełnie się tą sprawą nie interesuje i powiada, że to wszystko nic go nie obchodzi, byłoby wskazaniem, żeby Starostwo wejrzało w te stosunki i poskromiło sprawców tych burd.

Śmierć słynnego właściciela stajni wyścigowej.

Zmarł w czasie podróży morskiej.

(b) W czasie podróży okrętem z Ameryki do Francji zmarł nagle znany właściciel największej stajni wyścigowej w Ameryce, p. F. H. Hitchcock. Konie jego wygrały cały szereg biegów na wyścigach francuskich. Najsłynniejszy był jego koń „Sandy Hock”. Zmarły pozostawił dwóch synów, znanych z wojny światowej lotników amerykańskich.

Kompromitacja policji amer.

Dała się steroryzować uciekającym więźniom... drewnianym browningiem.

Niebawem z więzienia w Tennessee w Ameryce uciekło 16 więźniów. Charakterystyczne jest przytem, że zdołali oni steroryzować dozorców i policjantów... drewnianym browningiem.

Ucieczkę zorganizował i prowadził ostateczny bandyta Lee Allen, skazany na dożywotnie więzienie. Dozorców zaszachowano drewnianym modelem browninga, zamknięto wszystkich w jednej celi i rzucono się do ucieczki. Urzędników policyjnych i innych dozorców zaszachowano temsamem „groźnym” narzędziem.

Groźne narzędzie, dzięki któremu zdołano ubezwładnić liczną straż bezpieczeństwa, znaleziono na ulicy obok więzienia. Jest to zwykły kawałek drzewa, dość prymitywnie wystrugany w kształcie browninga i posmarowany ciemną farbą.

Prasa amerykańska nie szczędzi kpin z policji, że pozwoliła się tak skompromitować.

Jak prowincja popiera sztukę!

Z Przemyśla piszą nam: Mieliliśmy tu prawdziwą biesiadę artystyczną, a sprawił nam ją znakomity artysta Ludwik Sołski, występując wraz z zespołem artystów lwowskich pod kierunkiem dyr. Frączkowskiego w „Dożywcach” Fredry. Publiczność przemyska, spragniona prawdziwego teatru, przyjmowała genialnego artystę entuzjastycznie.

Tem większy niesmak obudziło stanowisko magistratu, który kazał sobie za tę wysoce artystyczną imprezę zapłacić w dwójnasób większy podatek widowski, niż to jest normalnie praktykowane. Zamiast 10 proc. aż 20 proc. Charakterystyczne jest przytem, że gdy kierownictwo imprezy chciało dla młodzieży szkolnej obniżyć ceny wstępu z 2 zł. na 1 zł, reprezentant fiskusu magistrackiego oświadczył, że mimo to policzy podatek od ceny 2 zł.

Tak się popiera u nas występy artystów tej miary jak Ludwik Solski! Ciekawi jesteśmy, jakie będzie w tej sprawie stanowisko rady miejskiej, do której kierownictwo imprezy wystosowało pismo z protestem przeciwko pobraniu przez magistrat 20% podatku widowskiego, zamiast przewidzianego statutem w takich wypadkach 10 proc. podatku.

Zarząd m. Borysławia postąpił zupełnie inaczej. Zwolnił zupełnie od podatku.

Wykrycie szajki złodziejskiej.

Nasz korespondent stryjski donosi:

Od dłuższego czasu popełniano w okolicach Stryja liczne kradzieże, a sprawy zwinnie wymykały się z rąk sprawiedliwości. Szczególny spryt okazywali złodzieje w ukrywaniu skradzionych rzeczy, gdyż ciągle przenosili skradzione rzeczy z jednego miejsca na drugie.

Onegdaj dzięki dobrze obumysłanemu podstępowi ze strony komendanta posterunku, p. Łukaszczuka, udało się odnaleźć cały magazyn skradzionych rzeczy, ukryty misternie w legach nad brzegiem rzeki Stryja, na przestrzeni około dwóch kilometrów. — Jako sprawców tych kradzieży aresztowano

Piotra i Antoniego Olejników z Grabowca stryjskiego i Jakóba Oleksyszyna, zamieszkałego w Stryju koszary ulańskie. Indagowani co do popełnienia kradzieży przyznali się, że niektóre rzeczy zakopali w gnoju na podwórzu u Wasyla Olejnika w Dulibach gdzie je też znalezione. Rzeczy znalezione zwrócono właścicielom, a sprawę skierowano do sądu. W wykryciu kradzieży dzielnie się spisali oprócz komendanta Łukaszczuka, star. poster. Kocik i poster. Ludwiczak.

Jeszcze w sprawie zajścia w dancingu „Bagatel”.

Od p. Inż. Kr. otrzymaliśmy w dalszym ciągu następujące wyjaśnienie w sprawie opisanego przed kilku dniami zajścia w Bagateli:

1) zażądałem zbadania z urzędu rzeczywistego stanu rzekomo chorej artystki Tańskiej, recte Adeli Denis, rodem z Białegostoku.

2) stwierdziłem, na podstawie własnego zeznania tejże artystki i jej towarzyszek, które same się jawiły w policji tuż po zajściu, że nieprawdą jest, jakoby wogóle dopuścił się aktu gwałtu etc., na Jasńskiej, albo kopnął i darł suknie na Tańskiej. Ta ostatnia, jak zeznała, obłana została wodą przez personal w chwili, gdy po ataku szatu historycznego wynosił ją do bocznej ubikacji, charakterystyczne również jest, że osoba rzekomo obecnie chora, tuż po przyczynie choroby mogła osobiście się udać na policję i składać długie zeznanie do protokołu.

3) na podstawie zeznań służby Bagateli (garderoba), stwierdzono, że tuż po zajściu, na inspekcji

nikt nie wspominał, ani nie żalił się o pobicie kelnarów.

4) Na podstawie zeznania szofera, poszkodowanego przez zerwanie klapy od kurtki przy szamotaniu się z P. J., stwierdzono, że tenże innej pretensji co do rzekomo niezapłaconej jazdy nie podnosił. Z restauracji, niedaleko położonej, szliśmy piechotą. Na to mam, jak wspominałem, świadków współbieżadników, z którymi rozeszliśmy się na rogu ul. Jagiellońskiej, tuż koło Bagateli.

5) Że nie podawałem się za jakiegoś hr. Komorowskiego, świadczy również protokół policyjny; przytem zaznaczam, że przyczyna bytności mojej w policji było sprowadzenie tam sprawcy podarcia kurtki szoferskiej, a ze mną żadnego protokołu nie spisywano.

6) Odpada tedy imputowane mi rzekome fałszywe zeznanie i przekraczanie zeznań.

Pożar w Zakładzie hr. Skarbka w Drohowyżu.

Dnia 15 kwietnia wybuchł pożar w Drohowyżu, ofiarą którego padła stodoła, własność fundacji hr. Skarbka. Prócz stodoły, ofiarą padły 150 q słomy, 300 q plewy, dwa wozy 100 q wajna do uprawy pola, sikawka, łącznej wartości 14.500 zł. O spowodowanie pożaru jest silnie podejrzany 21-let. Dmytro Kostka, syn Senia z Drohowyża, gdyż w krytycznym czasie on jeden pracował w tej stodole, wobec czego został aresztowany i sądowi oddany. Panuje ogólne oburzenie przeciw sprawcy, gdyż fundacja jest nadzwyczaj pożyteczną instytucją, utrzymującą całe rzesze sierot.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Klimat. - Ogólne wyjaśnienia. - Prostopadłe promienie. - Strefy ziemi, wpływ wysokości. Dwa zasadnicze rodzaje klimatu. - Roślinność.

Nazwa ta obejmuje całokształt warunków decydujących o życiu przyrody w danej miejscowości. Wchodzi więc tu w grę ciepota, stosunki i zmiany atmosferyczne, ilości opadów atmosferycznych, wiatr itp.

Zródłem ciepła jest słońce, ale ilość ciepła, jaka dzięki słońcu przypada danemu miejscu, zależy od całego szeregu warunków. Przedewszystkiem tedy od kąta, pod jakim promienie słoneczne padają na ziemię. Jeśli kąt ten jest mały, ostry, ciepła jest mało, gdy kąt jest większy, ciepła jest więcej, najwięcej wtedy gdy promienie padają na prostopadłe. Dlatego też rano i wieczór słońce grzeje słabiej, bo promienie padają ukośnie, obejmują większą powierzchnię, ogrzewają ją tedy mniej, w południe daje słońce ciepła więcej, bo promienie padają pod kątem większym. Pięknie wyraził to Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” pisząc:

„Słońce ostatnich kresów nieba dochodziło, mniej silnie, ale szerzej, niż we dnie

świeciło”.

To, co na małą skalę obserwujemy codziennie, to na większą widzimy w ciągu roku. W lecie kąt, pod jakim padają promienie słoneczne jest większy, niż w zimie, dlatego też ciepła daje więcej.

Prostopadłe promienie.

Powiedzieliśmy powyżej, że największą ilość ciepła dają promienie słoneczne wtedy, gdy padają prostopadłe na ziemię. U nas w naszych okolicach możemy przekonać się o tem w szczyplejszym zakreście. I tak np. dachy domów są ukośne, nieraz więc na nie padają promienie słońca prostopadłe. Dlatego też na dachach najpierw taje śnieg, dlatego też na poddaszach jest najcieplej. Podobnie stało się z ciepłoty stoki gór z t. zw. „wy-

stawa południowa”. Korzystają z tego ogrodnicy i ustawiają inspekta w ten sposób, aby były nachylone do poziomu i dzięki temu uzyskują więcej ciepła w nich.

Strefy ziemi.

Na kulę ziemską padają promienie słoneczne w różnych punktach ziemi pod rozmaitym kątem. Stąd to pochodzi, że ciepota nie jest wszędzie na ziemi jednako, — mamy tedy podzielony glob ziemski na strefy: gorącą, umiarkowaną i zimną. W gorącej jest różnica między porami roku znacznie mniejsza, niż u nas, pora zimna jest krótsza i o wiele słabsza od naszej, — w strefie zimnej znów przeważa zima, lato jest krótkie i bardzo chłodne, czyli — jak to mówią: pół roku jest tam zima, a pół roku zimno.

Wpływ wysokości.

Zródłem ciepła jest słońce; zdawałoby się więc, że im więcej ponad ziemię się wzniesiemy, a więc im bliżej będziemy słońca, tem będzie cieplej; a zdawałoby się tak z tej racji, że im bliżej pieca, tem cieplej. Tymczasem, o ile chodzi o słońce, to jest nieco inaczej. Promienie słoneczne bowiem przechodząc przez powietrze nie ogrzewają go wcale, lecz od słońca ogrzewa się ziemia, a od ziemi dopiero ogrzewa się powietrze. Stąd pochodzi, że im więcej się wzniesiemy, im więc bardziej oddalimy się od ziemi, tem jest chłodniej. Dlatego to w górach jest chłodniej, niż na nizinach, dlatego na wysokich szczytach górskich jest zimno, a na bardzo wysokich, jak np. w Alpach, w Himalajach, jest tak zimno, że śnieg nie taje tam przez rok cały, czyli, że mamy tam krainę wiecznego śniegu i lodu.

Dwa zasadnicze rodzaje klimatu.

Ponieważ słońce ogrzewa najpierw ziemię, a dopiero od niej ogrzewa się powietrze, więc zależnie od tego, jaką jest powierzchnia ziemi (ładem, czy wodą, skałą, piaskiem, łąką czy lasem) zależnie będzie stopień ogrzania powietrza.

Wiadomo bowiem, że rozmaite ciała ogrzewają się niejednakowo, a więc jedne szybciej, inne pomaliej. Ład stały ogrzewa się szybko, ale i szybko stygnie, tam tedy, gdzie są wielkie połacie łądów, tam dni są gorące, noce zimne, lato upalne, zima mroźna. W tych więc okolicach różnice temperatur między latem a zimą, między dniami a nocą są wielkie, taki klimat nazywamy kontynentalnym, czyli łądowym (kontynent, czyli łąd). Inaczej jest w okolicach, gdzie jest dużo wody, a więc nad wielkimi jeziorami lub nad morzem. Woda bowiem ogrzewa się znacznie wolniej, niż łąd. W dzień więc, a zwłaszcza rano, łąd już ogrzany jest ciepły, a woda jeszcze chłodna. Powietrze więc nad łądem ciepłe, a nad wodą zimne. Ponieważ jednak te dwa słupy powietrza sąsiadują z sobą, więc ich ciepłoty wyrównują się, tem więcej, że powietrze ciepłe podnosi się ku górze, gdyż rozszerza się wskutek ciepła i staje się lżejsze. Mamy więc rano chłodny wiatr wiejący od wody, a chłodny ten wiatr nie pozwała ciepłocie wznosić się za wysoko. Wieczorem, gdy słońce zajdzie, oziębia się i łąd i woda, ale łąd oziębia się szybciej, a wskutek tego więcej, a woda pomaliej („dłużej trzyma ciepło”). Powietrze nad łądem jest wieczorem zimne, nad wodą ciepłe, i znów następuje wyrównanie ciepłoty, — wieje wiatr zimny od strony łądu.

Tak tedy niema nad wodami dni bardzo upalnych, ani nocy nazbyt zimnych, a to samo na większą skalę dzieje się w lecie i w zimie, nie będzie tedy lato tam zbyt skwarne, ani zima nazbyt mroźna. Jednym słowem zmiany temperatury będą łagodniejsze, klimat umiarkowany t. zw. morski.

Roślinność.

Na rodzaj klimatu wpływa też i roślinność. Rośliny bowiem zużywają wiele ciepła na swój rozrost i rozwój. Dlatego też ziemia pokryta roślinnością nie ogrzeje się nigdy tak silnie, jak skała lub piasek. Stąd pochodzi, że w sąsiedztwie lasów czujemy zawsze chłód. A tam, gdzie chłodniej, tam i więcej opadów atmosferycznych, niema więc suszy, skwarów.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Technika elektrorolnicza.

ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI ZIEMIOPŁODÓW. (Elektrokultura).

Pierwszym rodzinnym wysiłkiem człowieka była uprawa roli.

To główny nakaz życia i bytu, — uzyskać jak naobfitsze plony przy możliwie małych kosztach, przy ułatwionej pracy i wysiłkach w zmaganiach z przyrodniczymi warunkami gleby i klimatu.

Każdy wie, że praca na roli to praca ciężka, fizyczna i wymagająca nieustannej czujności, cierpliwości, wytrwałości i hartu. Rolnictwo, jego rozwój, umiejętne stosowanie nowych zdobyczy techniki tak w dziedzinie uprawy jak i używania maszyn, to najgłówniejszy postulat bogactwa kraju, zwłaszcza tam gdzie, jak w Rzeczypospolitej, 65% ludności ma zajęcie na roli.

Od bogactwa, obfitości płodów rolniczych codziennego zapotrzebowania, od ich taniości, zawisł stan ekonomiczny całego państwa.

Podrożeń artykułów pierwszej potrzeby — jak je nazywamy — jest kłeską szerokich warstw ludności wiejskiej i wiejskiej.

Lany uprawiane, wymagają dla wydajności dobrej ziemi, słońca, ciepła, powietrza i **elektryczności** atmosferycznej, by ziarno, czerpiąc pożywienie z ziemi, wydało pożądane i obfite plony.

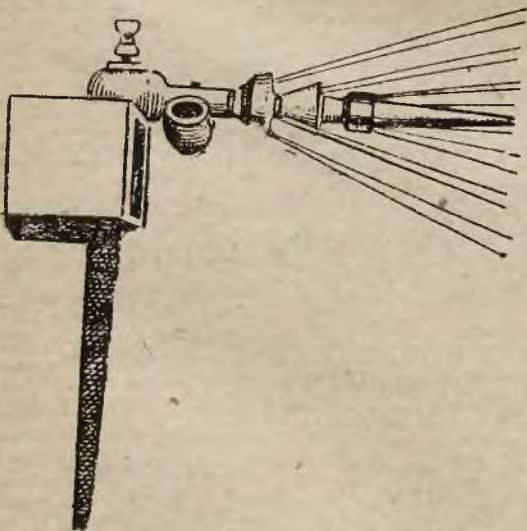
Współczesna technika w łączności z wynikami badań nad kulturą płodów rolniczych, stwierdziła, że energia elektryczna może być znakomicie użyta dla lepszej wydajności roli.

Rezultaty są wprost zdumiewające!

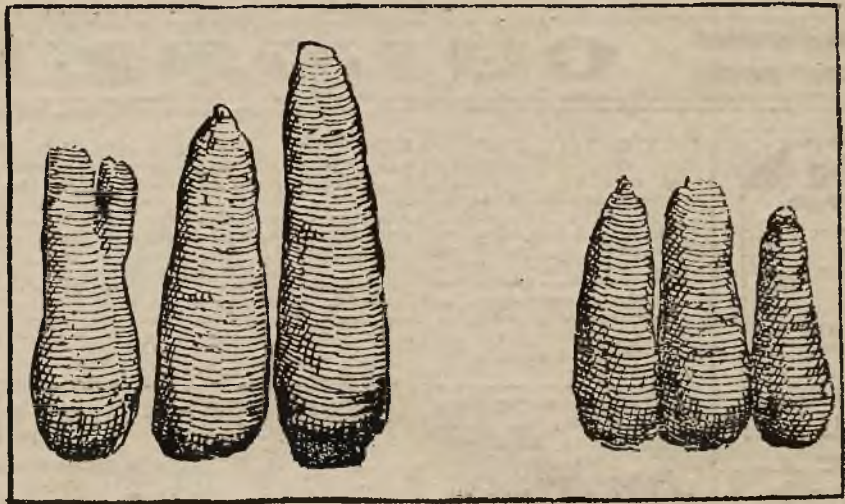
Oto przez doprowadzenie „elektryki” rośliny przyswajają sobie łatwiej i w większej ilości potrzebne składniki, jak azot, wapno, kwas węglowy, potaż itp.; dalej składniki mineralne, a chemiczny rozkład gleby podłoża wegetacji wywołuje żywszą i szybszą wymianę materii.

Płody dojrzewają rychlej; są większe oraz wydatniejsze.

Powie ktoś może, że np. elektryzowanie roli to historia zapewne skomplikowana i kosztowna.



Tak było początkowo, gdy układano siatki druciane w skiby i doprowadzono w nie prądy elektryczne przy zastosowaniu „dynamomaszyn”, obecnie postęp i prace wynalazcze uprościły te zabiegi a urządzenia są tego rodzaju, że można je stosować wygodnie i tanio oraz nie wymagają żadnej obsługi. Urządzenie terro-elektryczne (ziemiopłodowe) składa się z wiązki drutów, podobnych do radio-anteny,



(rys. 1), przymocowanych do słupa około 6 m. wysokiego. U spodu znajduje się metalowa skrzyneczka z przyłutowaną podłużną sztabką. W skrzynce pomieszczony jest element baterji (cynk-miedź), która działa jako element termoelektryczny (przez nierównomierne ocieplenie i oziębienie powodowane wpływem atmosferycznym).

Przewód drutowy idzie wzdłuż słupa przez skrzynkę po ziemi na głębokość jednej łopaty i prowadzony jest dalej w tej głębokości wzdłuż na 1000 m. mniej więcej w kierunku północ-południe, na obie strony.



Skrzynkę pomieszcza się na skibie tak by sztabka była dokładnie w południku magnetycznym, to znaczy w kierunku północ-południe (podług kompasu); elektryczność atmosferyczna i prądy elektryczne ziemi działają tu łącznie i ziemianin życiodajną energję w pasie około 3 do 4 m po obu stronach przewodu wglębnego. Przyroda sama reguluje prądy i dostarcza je bezpłatnie!

Wydajność płodów przy stosowaniu tych urządzeń tak we Francji jak w Niemczech, wzrosła zadziwiająco, żniwa dojrzewają wcześniej, kłosa są pełniejsze a ziarna do 30% wydatniejsze.

Ryciny 2) i 3) przedstawiają różnice ziemio-płodów na roli zwyczajnej i ze spotęgowaną wydajnością elektryczną, przy urządzeniu terro-elektrycznym, które waży około 4 kgr.

Nie wiem, czy w Rzeczypospolitej kompetentne sfery agrarne zwróciły uwagę na taką „elektrokulturę”; francuskie pisma fachowe zaznaczały doniosłość tej sprawy, o której, zdaje się, nie trzeba przekonywać.

Praktyczne wyniki głoszą je same!

Inwestycje niewielkie suto się oplacają a znaczenie ekonomiczne dla wyżywienia ludności i dobrobytu ekonomicznego, jest ogromnej wagi.

Inż. Edmund Libański.

peretkę w 3 aktach R. Bernauera, muzyka I. Gilberta. Sztuka odegrana została doskonale, kostiumy i dekoracje efektowne. Nadzwyczaj efektownie wypadł w akcie II „Taniec podatników” (śroba podatkowa). Sala wypełniona, co w obecnych czasach w Stryju należy do rzadkości.

NOWY ROZKŁAD JAZDY. Ogłoszono nowy rozkład jazdy kolei, z dniem 15 maja. Zawiera on pewną lukę a mianowicie: Przed wojną kursował w niedziele i święta pociąg wycieczkowy do Ławocznego, który wychodził ze Lwowa o g. 10.30 i był wielkim udogodnieniem dla wycieczkowców. Kursujący w dni przedświąteczne pociąg, odchodzący ze Lwowa do Ławocznego o g. 4, braku powyższego pociągu wycieczkowego zastąpić nie może. Tak samo niezuwają letnicy, przebywający w górach, brak pociągu w kierunku Stryja i Lwowa w czasie między g. 6 a 18, gdyż te dwa pociągi dziennie są dla letników nadzwyczaj niewygodne. Byłoby bardzo wskazane, by dyrekcja kolei wzięła pod rozwagę życzenia powyższe, które pochodzą od grona letników i je, o ile możliwości, uwzględniła.

ZNOWU PODPALENIE W ostatnim czasie straż się podpalała w zastraszający sposób. Onegdaj wybuchł pożar w Hołowicku, w domu zamieszkanym przez Meleunia Ulycza i Wasyla Ulycza. Dom ten stanowi własność Wasyla Ulycza. Jako podejrzanych o podpalenie zaarrestowano Meleunia Ulycza i jego żonę Marię Ulycz, gdyż zachodzi silne podejrzenie, że działając w porozumieniu ze złoćci Jo Wasyla Ulycza podłożyli ogień. Za tem przemawiają też okoliczności, że na jakiś czas przed pożarem rzeczy swe powynosili z mieszkania i w innych miejscach ukryli. Szkoda znaczna, przeważnie nieubezpieczona.

HATCH FOOTBALOWY. W Stryju odbył się dnia 25 bm. match footballowy między „Pogonią” a „Dręmem”. Wynik 7:0 (5:0) na rzecz Pogoni. W grze odznaczyli się gracze „Pogoni” Pfeiferbaum (4 g.), Lachowicz (2 g.), Wiśniewski (1 g.). Sędziował doskonale p. Tafka Waldman.

ZAPISKI.

„KURJER KSIĘGAŃSKI”, informujący o wszystkich nowych wydawnictwach, zaczął wychodzić w Warszawie jako organ bezpłatny „Doma książki polskiej”. Wydawnictwo to wychodzić będzie raz lub dwa razy tygodniowo.

„Z CAŁEGO ŚWIATA” Nr. 15 wyszedł nakładem Biblii Dzieł Wyborowych. Zeszyt ten zawiera: W. Rogowicza: Trzy dony Flauberta. L. Kleszczyńskiego: Ostatni dzień barona de Courcelles. J. Pokrzywnickiej: Estetyka tła. Inż. S. Dobrowolskiego: Z Jochany do Honolulu. J. Fr. Gawlikowskiego: Z teatru. T. Jak umierano podczas rewolucji francuskiej. Humor (rys. Świdlińskiego) K. Makaryszka: Szachy. K. Gilewicza: Rozrywki umysłowe.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKÓWNIKI

Ódpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

Kronika stryjska.

Stryj, w kwietniu.

Dnia 23 bm. odegrała krakowska operetka Teatru „Nowości” pod dyrekcją Tadeusza Pilarzkiego, w sali Sokoła „Kochanek Premiera”, prześlizgną o-

OGŁOSZENIA

**Pot nóg
pach i ręk**

przejmując wstrętem. Pasta „Fussol“ usuwa to złe natchyniast i to trwałe. Środek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych. Codzienna wysyłka na prowincję.

Drogerja Mikulajach i Ska., Lwów.

U kogo!

Matersce spręż. 30 zł.
3 Poduszki włos. 85 „
Otomany 46 „
Kanażki składane 45 „
firanki, kapy, narzuty itp. tylko u firmy **E. Hagiar** Lwów, ul. Sobieskiego 21.


Za gotówkę i na raty od 5 zł. 1026

**TANIO
NAPRAWIA
SPORT**

LWÓW
LEONAROWICZA 9
WZORY STRUN
NA ŻĄDANIE
19143

**NAJUPORCZYWSZY
BOL GŁOWY**

usuwają proszki dla dorosłych „Z KOGUTKIEM“



wyrobu apteki A. Gąssekiewicza w Warszawie.
Sprzedają apteki.
863

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ posadę na przedpłatę. Listownie pod „Posada 2“ do Adm. Wieku. 19088

INTELIGENTNY młody i energiczny poszukuje posady w dziale śledczym w mieście a chętnie na prowincji od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia pod „Sądowy pracownik“ do Adm. Wieku. 9131

BEZROBOTNY INWALIDA prosi Szan. Publiczność o pracę: wykonuje naprawy mebli, stolarskie i tapicerskie, politeruje i lakieruje. Adres: Hrabia, Batorego 36, w podwórzu, parter na lewo. 9132

PRZYJMĘ posadę jako go spodyni w majątku lub na prosiwstwie. Warunki według umowy. Halicka 19, u portjera. 19227

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko-niemiecka, z 12-letnim piśmiennym doświadczeniem, z ukończonym kursem handlowym i 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wieku. 9108

DZIEWCZYNA z przewleklą inteligencją, umiarkowaną, była przy dachach, szuka miejsca w lepszym domu, pod szyfrą „Lubięca dzieci“. 9134

POSIADAJĄCY egzamin: sekretarza, kasjera, kontrolera gmin miejskich — złożony przy Wydziale Samorządowym — szuka odpowiedniej posady. — Szuszkowski, Kozłów, ad Tarnopol. 19290

POSADY pom. buchaltera kasjerna, inkasanta, magazyniera za kasa lub jakiegokolwiek biurowej lub sklepowej poszukuje. Zgłoszenia pod „Młody a dzielny“ do Adm. Wieku. 1069

POSZUKUJĘ pracę na pół dnia lub do całonocnego zajęcia. — Pracowałam w drukarni jako pomocnica. Zgłoszenia ul. Św. Józefa Nr. 2 u p. Fedynowsy dla EMILII. 9187

CZELADNIK kominarski poszukuje posady w mieście lub na wjazd. Listy pod „Franciszek“ do Adm. Wieku. 19368

INTEL. 35 lat, ze średnio szkolnym wykształceniem męczyzna, który był 10 lat zagranicą urzędnikiem na kierującym stanowisku poszukuje jakiegokolwiek biurowego albo podobnej posady. Władza biegle 4-ma językami. Łaskawe oferty zwracać pod „15 maja“ do Adm. Wieku. 19317

POSZUKUJĘ sycia w do pracy przywrotnych. Zgłoszenia pod G. P. do Adm. Wieku. 19320

ZDOLNY handlowiec katolik, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady za sprzedawcę lub kierownika pensjonatu, restauracji lub enklerni na sezon letni. — Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownik“ do Adm. Wieku. 19351

ZDOLNY ekspedjent enklerni, (fachowiec), — z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach firmach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Ekspedjent enklerni“ do Adm. Wieku Nowego. 19352

KIEROWNIK, długoletni dzierżawca hotelu, restauracji, kawiarni, wesołostronnie dożywający — przyjmie zarządcę lub późniejszego zarządcę pensjonatu. Łaskawe zgłoszenia pod „Samotny“ do Adm. Wieku. 19323

REZDZIECNE małżeństwo poszukuje posady w charakterze dozorca kofa willi lub jakiego majątku, może być w mieście lub na wjazd. Zgłoszenia pod „Praca“ do Adm. Wieku. 19335

ABSOLWENT wydz. prawno-ego, biegle władający francuskim, przyjmie każdą zajęcie, obojętne umiłowia sobie ukończenia studiów. Listownie pod „Komfort“ do Adm. Wieku. 19302

ZDOLNA kelnerka izrael. poszukuje posady na wjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Zwinnia“ do Adm. Wieku. 19305

ZDOLNA ratynowana kucharka poszukuje posadę do pensjonatu. Łaskawe zgłoszenia listownie pod „Katalizyna“ do Adm. Wieku. 19309

POSZUKUJE posady maszynista lokomotywy egzaminowany i zarządcą kowal. Łaskawe zgłoszenia: Rynek 29, u p. Skurskich, III. p. najchętniej na prowincji. 19299

MŁODA sympatyczna i inteligentna panienka poszukuje posadę do łowczystwa, padlenek lub starszych dzieci; najchętniej na wjazd. Zgłoszenia pod „Dworek“ do Adm. Wieku. 19324

ZDOLNY pomocnik fryzjerski poszukuje posady do miasta Kapielowego. Zgłoszenia pod „Kapielowe“ do Adm. Wieku. 19319

MŁODA intel. panna poszukuje odpowiednią posadę do jednej lub do dwójga starszych osób — najchętniej na wjazd. — Listownie pod „Zenia“ do Adm. Wieku. 19331

ZGUBIONE-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Sta. wstowo Sank Włodzimierz FEDAK. 19105

HENAT DENYS, UR. W R. 1901 w Wiazowiec, powiat Kozłowski, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową 121.

25. ZGINAŁ KOT biały — w ciemne plamy, ogon, — nos, ciemny. Zwrócić za wynagrodzeniem: Jabłonowskich 2, II. p. 19338

NAUKA

KURS BAIKU, malowania na jedwabiu i innych artystycznych robót, rozpoczął się w Kole Połack, ul. Sokola 1, I. p. — Wpisy od godziny 4-6; — ceny konkurencyjne. 19432

KURS KROJU I SZYCIA krawieczyny damskiej i bielizniarskiej oraz zbioru wołowego modniarstwa — rozpoczyna z dniem 1-go maja Helena Pietraszewska, Pańska 14, Inst. nauk. „ECOLE REFORME“. 19353

KONCESJONOWANA szkoła kroju i szycia „JOLANDA“ przyjmie nadal na praktyczny sześciotygodniowy kurs. Ulica Starzycza 8, II. piętro, bożnica Chorążczyzna. 19389

SZENKLOWNA, Piekarska Nr. 11. Kurs kwalifikacyjny od 12. lipca. Znakiem przedobierania programów ministerjalnych. — Około 1900 aprobowanych. Informacje listownie. 19377

KURS TAŚCÓW w pierwszorządnej szkole tańców H. Brysiowej, zam. Lututowej, rozpoczyna się kurs tańców salonowych i wszystkich nowoczesnych po cenach umiarkowanych. Kurs trwa aż do wyczerpania. — W niedziela dancingi od godz. 6 do wpół do 10-tej. Wstęp na salę 1 zł. 18871

MALŻEŃSTWA

PANNA lat 28, szatyńska; szesnigła, dosyć sympatyczna, posiadająca 3.000 złp. pragnie wyjść zamaż za fachowca, chętnie kupcu do lat 35, intel. na stanowisku. Łaskawe zgłoszenia pod „Szatyńska 28“ Adm. Wieku. 19328

PRZYSTOJNA panna, posag 500 dolarów gotówką, wydział zamaż za rzemieślnika. Listy do Adm. Wieku pod „Wieś“. 19304

KTORA z sympatycznych pań pomoże uzyskać posadę lub ukończyć egzaminu intel. brunetki, lat 27, — niech poda adres do Adm. Wieku dla ZBYSZKA. — Cel mat. 19901

WDOWIEC średni wiek — młody, urzędnik, poszukuje posadę lub materialnie niezależną żonę. — Listy pod „Magodny“ do Adm. Wieku. 19303

PANA INZ. Juljan Z. — prosi o podanie adresu do Wieku, na podstawie otrzymanego listu M... Pod „Zarządca dobre 38“ 19301

STARSZY wdowiec, bezdzietny urzędnik kolejowy poszukuje w celu matrym. bezdzietnej wdowy do lat 45, intel., sympatycznej — z posagiem w gotówce. — Listy pod „Kolej“ Adm. Wieku. 19297

STARSZY męczyzna, posaga wdowa lub panna do lat 35, niezależna, która posiada własne mieszkanie brunetki mała pierwszostwo; Cel mat. Zgłoszenia listowna do Adm. Wieku pod „Czerwiec“. 19293

PANNA bogata intelig., szlachetnego charakteru — pragnie nawiązać znajomość w celu mat. do lat 45. Listownie pod „Lida“ do Adm. Wieku. 19291

WOLNE POSADY

OSOBĘ skromnych wymagań, przyjmie do zajęcia się domem na wsi; jedna osoba. Zgłosić się: Wincentego Pola 5, parter prawy 19117

RZEZBIARZE na stałe roboty meblowe zostaną przyjęte. Zamarynow ul. Nycada, Sachanek. 19109

WYTWÓRNIA wyrobów metalowych — poszukuje chłopców do nauki. Ulica Zielona 67, Andrusiewicz. 19086

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przy dochodzącej kucharece potrzebna. Żulińskiego 14; II. piętro. 19324

ZDOLNA podreżna poszukuje. Zyblikiewicza Nr. 2, I. piętro. 19327

SŁUŻĄCA do wszystkiego, która by umiała także gotować, od zaraz na wjazd do Kryniczy. Tepperberg u p. Puchalskiej, ul. Szeptykoch 3, II. piętro; 19345

PUDEŁCZARKI wprawne przyjmie zarządczyni Fabryka wyrobów lekturowych — „Primus“, ul. Na Białkach Nr. 11. 19343

SŁUŻĄCA dobrze gotująca z dobrymi świadectwami — potrzebna od 1. maja. — Zgłosić się ul. Fryderyków 4, II. p. drzwi pierwsze; 19342

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca dobrze gotować; potrzebna zaraz. Zgłoszenia między godz. 6 a 8 wieczór, Zyblikiewicza 12; I. piętro. 19338

HYDROPATA obeznan w zabiegach wodoleczniczych do domu poszukiwany. — Listy pod „Hydropatia“ do Adm. Wieku. 19312

POSZUKUJE bardzo zdolnego pomocnika fizjoterapeuty i starszego praktyka na dobruich warunkach. Klein, Skarbowska Nr. 5. 19311

POSZUKUJE czeladnika szewskiego, Antoni Marks Na Błonie 46. 19307

DZIEWCZYŃKI do nauki, przyjmie pracownia sukien damskich „Berta“ — Chorążczyzna 5. 19288

SŁUŻĄCA umiająca gotować potrzebna ewentualnie na wjazd. Przepa, ulica Zygmuntońska Nr. 12 A; II. piętro. 19315

NA SPECJALNYCH WARUNKACH PRZYJMĘ ZARAZ się kierującą do pracy sukien, oraz zdolną podreżną. F-ma M. Kozłowska, Akademicka 22, I. p. przez ganek. 19394

PARTNERZY i partnerki do tenisa, jakoteż nauczyciel, poszukują. Wiadomość na karcie Sakramentek 10, od 10-tej do 2-giej. 19285

SŁUŻĄCA bardzo dobrze gotująca z dobrymi świadectwami przyjmie. Gruzskowa, Kordeckiego 7. — II. schody. II. p. 19314

MANIKURZYSTKĘ, która by umiała także odcłonić na bardzo korzystnych warunkach poszukuje zakład fryzjerski — Bernstein 17. 19157

SŁUŻĄCA dobrze gotująca do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszukuje. Kwiatkowska, Modrzewskiej 11 A. I. p. 19162

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Pańska Nr. 16, Enklernia. 19253

STENOGRAFI wycza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 919

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego. — Plac Rema 4, parter, drzwi 10. 19261

POSZUKUJĘ zdolnej panny do abażurów. — Głęboka 21, II. p. oficyjny, 3-6. 19277

POTRZEBUJĘ damskiego zdolnego czeladnika, Pracownia obuwi, ul. Zyblikiewicza 81. 19284

PANIENKA do 4-letniej dziewczynki zostanie zaraz przyjęta. Rosen, ulica Hausnera 11 A. 19308

SZUKAM poważnej służącej do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia: Seneczynowa, Putatyńca, p. Rohatyn. 1122

POMOCNIKA FRYZJERSKIEGO poszukuje Zakład fryzjerski Izak Rosenthal, ul. SZEPITYKICH 30, zaraz. Pierwszeństwo mają kandydatki nienależące do organizacji. 19179

SZPICAL izraelski przy ul. Rapaporta 1, 8, przyjmie kilka służące. Zgłoszenia u zarządcy. 19225

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z poleceniami poszukuje inż. Bellel, Lyczakowska 34. Zgłoszenia między 3-6; 19374

NIANIA intel. do dwójga dzieci poszukiwana. Zgłoszenia pod „Magodna“ do Adm. Wieku. 19366

POTRZEBNY chłopiec — lat 16; Skarbowska 30 — sklep. 19355

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca zaraz potrzebna. Kober, Sienkiewicza 2. 19348

DO POSŁUG domowych potrzebna dziewczynka. — Ulica Wyspiańskiego 15 — drzwi 3. 19343

CHEŁPOCÓW przyjmie służenia, Żółkiewska Nr. 137 19356

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca gotować z dobrymi świadectwami — przyjmie. Pokolman, dołysta, Kazimierzowska 17; I. piętro. 19359

KRAWCZYŃNI poszukuje podręcznej. — Zgłoszenia: Eisenstein, Asnyka 11 A; 19360

DOBREJ kucharki ze świadectwami, oraz int. prany Nienki do chłonek i rodzinie blunego poszukuje Głotowa, Gosińskiego 4 parter wejście przez ogródek. — 19361

POSZUKUJE młodego kelnera z udu kancja, Pensjonat Schestelnera w Radziejowie posła Mikolajów nad Dniebem. 19272

PRAKTYKANTA do sklepu samochodowego przyjmie. „S. K. A.“ Włocza Nr. II A. 19102

SŁUŻĄCA albo dochodząca z praniem i gotowaniem poszukiwana. Ulica Rahozy 5, Była. 19302

NIANIA do 8 miesięcy, dziecka z praktyką i dobrymi poleceniami zostanie przyjęta. Zgłoszenia przedpołudniem, Długosza 10, II. p. 19391

POSZUKUJĘ dziewczynki do nauki krawiectwa damskiego. Słobkopol, ulica Kurkowa 5. 19381

PANNA do asystencji do Zakładu dentystycznego — zostanie natchyniast przyjęta. Zgłoszenia w Biuro Buchstaba, Jagiellońska 7. 19373

DLA PIELEGNIARKI — NIEMOW LAT z doskonałymi poleceniami na pierworzędną posadę BIURO MARJI RECHTEL, Lwów Klonowicza 10, od 11-1; 19181

POSZUKUJĘ pierwszorzędną kucharzkę i merożkarkę, Zyblikiewicza Nr. 5 — Wurzel. 19370

DWIE dobrze prezentujące się panie, zostaną do Zarządu pensjonatu i letniska na dobruich warunkach przyjęte; warunk: po 50 dolarów pożyczka do interesu. Zgłoszenia osobiste: Sobota, ujedziela, — Goldberg, Mikolajów, Drohowyże. 1123

ROZMAITE

KUFRY. — WALIZKI. — teżki, torki damskie — wykonuje i naprawia — Eidelsheim, Kopernika 14; 17189

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

KASETY na srebro, wyrabia, odnawia, przerabia tanio introligator Kuczajski, Ormiańska Nr. 27, 18893

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-89. 19139

STAŁE NAJNOWSZE FORMY, M. KOZŁOWSKA, — Akademińska 22 lub Koralmicka 1, obok ZAKŁADU HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH. 18975

1 ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 711

AKUSZERKA Lutkowska w Warszawie — przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2; 18957

ZA WYPOŻYCZENIE 100 dolarów, dam sześć tygodni codziennym wikt w pierwszorzędnej restauracji w Truskawcu. — Ulica Krakowska 26, III. p. — drzwi 20. 19218

PRZEDSIĘBIORSTWO fabryczne, bardzo dobrze prosperujące, celem powiększenia poszukuje około 2 t. dol. (pożyczka lub spółka), zysk wysoki, kapitał zabezpieczony. Zgłoszenia pod „Pewność” do Adm. Wiek. 19239

GLIMER Janina poleca swoje najmłodszego kapelusze damskie po cenach konkurencyjnych Lwów, ul. Skarbkowska 6 (66g Rutowskiego) 19280

ELEGANCKO WYKONUJE suknie, kostiumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien Mikołaja 18, I. p. 1115

WAŻNE DLA FRYZJERÓW! Bezpłatne Biuro pośrednictwa pracy w Biurze Stowarzyszenia Izba rzemieślnicza. II. piętro, codziennie od godz. 7-nej wieczór do 9-30 z wyjątkiem soboty i niedzieli. — Przewodniczący Stowarzyszenia przemysłowego fryzjerów w Lwowie. 18967

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy, przez podwórze. 17188

SZWAJNIA KOŁA POLEK. Szkoła I. I. p. — przyjmują białiznę najwybredniejszą, hafty, mezeszki, po cenach konkurencyjnych. 18433

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfole teżki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 19388

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbkowska 6 (obok kinu Lew). 19387

DAM 200 sążni parceli bud. i zabezpieczenie hipoteczne za wypożyczenie mi 2.000 zł. Zgłoszenia listowne pod A. J. do Adm. Wiek. 19287

POSZUKUJE pośrednictwa osób prywatnych lub instytucji, mających poważne stosunki zagranicę, celem przeprowadzenia bardzo wielkiego interesu drzewnego. Zgłoszenia i informacje: Lwów, Mikołaja 19 Karol Bazylewicz. 19323

ZA WYPOŻYCZENIE na kilka miesięcy 1.000 zł. — dam intel. młodej pani bezpłatnie całodziennie utrzymanie i pokój na całe lato (prowinia około Brześcia nad Bugiem). Zgłoszenia osobiste zaraz: Lwów, plac Bernardyński Hotel Royal pokój 28/111, godz. 11-12. 19341

AKUSZERKA samotna — Józefata 3, Deutschman — parter. 19325

ZA 2.000 ZŁ. pożyczki, — dam pomieszkaniem, pół morga pola procentu tuż pod Lworem przy stacji; Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Hipoteka” Adm. Wiek. 19292

DAM 50 procent, całe utrzymanie jednej osobie — za pożyżenie 2.000 zł. i pomoc w restauracji; okolica leżnicza, gęste lasy szpilkowe, Darasz restauracja Sianki, — granica Czech. 19289

MIESZKANIA - SKLEPY

POKÓJ umeblowany od zaraz. Turecka 3, m. 12; 19076

POKÓJ do wynajęcia przy ul. Jabłonowskich 4, parter prawy w podwórzu. 19116

W SIEMIANÓWCE obok dworu i stacji kolejowej jest do wynajęcia pokój z kuchnią, komórka, stajnia i ogrodem. Wiadomość „Młyn” Siemianówka, p. Szczerze k. Lwowa. 19193

STARsze bezdzietne małżeństwo na emeryturze — poszukuje mieszkania za miesiecznym czynszem lub przyjęcie dozoruwanie kamienicy lub wili za mieszkanie. Wiadomość: Leona Sapieży 91, Szkoła Konarskiego. 19164

MLECZARNIA zaraz do wynajęcia od gospodyni; Kopernika 60, II. p. 19172

POSZUKUJE pomieszkania z 2 pokojami i kuchni, za odstępnem. Pośredniczo przyjęte. Beldner, ul. Pamińska 23. 19279

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem dla dwóch panów lub pań z całym utrzymaniem od 1. maja do wynajęcia. Ochronka 10 dozorca wskazuje. 19209

ZA WYPOŻYCZENIE 2.000 zł. dam pokój, całe utrzymanie aż do odwołania. — Listy pod W. P. do Adm. Wiek. 19210

POKÓJ dla pań lub panów. Długosza 12, parter. 19371

BACZNOŚĆ LETNICY! — W przepięknej gorzystej okolicy, lasy szpilkowe — niedaleko Dniestru, pomieszkaniem słoneczne, godzina pociągu z Lwowa, 5 razy dziennie pierwszorzędny wikt, dzienna pensja na miesiąc maj 6 zł. dziennie. — Pensjonat Szeiningera w Radziejowie poczta Mikołajów nad Dniestrem. 19231

WSPÓLNY pokój przy rodzinie poszukuje od 1-go maja przy katolickiej rodzinie. Listy do Adm. Wiek. pod „Rodzina”. 19137

RABKA! Pensjonat J. Rusinow, otwarty od 1-go maja. Zgłoszenia przyjmują: Rabka, willa „Pawła Kiszkowa”. 19124

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, słoneczne, z pełnym komfortem w śródmieściu lub blisko śródmieścia. Pisemne zgłoszenia pod „Amerykanin” do Adm. Wiek. 19099

LETNISKO, godzina jazdy ze Lwowa, lasy szpilkowe kąpiele rzeczne i słoneczne wykintna kuchnia, pensja miesięczna 150 do 180 złp. Zgłoszenia: Goldberg, Mikołajów, Drohowszczyzna. 1124

WYNAJME elegancji pokój wspólny dla pań. II. Gołaba 10. 19378

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje ewentualnie z kuchnią i umeblowaniem lub zamiana z dopłatą za 2 pokoje z kuchnią pod obroną. Zgłoszenia: Obwodowa 7, koniec Listopada od 2-4. 19374

SKLEP narożny Potockiego 24, nadający się na każdy zawód do wynajęcia. 19372

ODDAM pokój na 1-2 osoby, piękny, frontowy — słoneczny, — ewentualnie z utrzymaniem. Kochanowskiego 91, II. piętro. — I. drzwi. 19240

WYNAJME urządzony pokój studentce lub urzędniczce. Turecka 3, drzwi 5 19344

KRAWCZYNI samodzielnej odnajmie pokój elegancki słoneczny — może dać maszynę, współpracę, ewentualnie urzędniczo lub osobie na stanowisku. Kopcewa 2, parter na lewo 19337

POSZUKUJE się mieszkania 2 pokoje z kuchnią — najchętniej wprost od gospodarza za 2-3 letnim czynszem z góry dla młodego małżeństwa. Sienkiewicza 9, skład maszyn; 19367

PRZYJME dwie panienki z całym utrzymaniem na mieszkanie. Ossolińskich 9 I. p. na lewo. 19363

LOKAL fabryczny poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wir” do Adm. Wiek. 19346

POSZUKUJE mieszkania pokój z kuchnią lub 2 pokoje od zaraz lub później, wprost od gospodarza za czynszem wiedeńskimi. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzone. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Zgoda” za okazaniem kwitu inseratowego. 19362

PRZYJME paucę na mieszkanie. Plac Benedyktynski Nr. 1, Zehlewi. 19355

POSZUKUJE w śródmieściu pokój frontowy z osobnym wejściem, ładnie umeblowany z ewentualnym urządzeniem łazienki. Listy adresować pod „Natchynast” do Administr. Wiek. 19332

2 PANOM wynajmie od zaraz pokój Maznrowa, — Bema 18, I. p. 19322

POKÓJ frontowy duży, — 2 okna, wysoki parter, — elegancie umeblowany, — niekrepowane wejście do wynajęcia zaożnieniu kawalerowi. Zgłoszenia Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska pod „Doros”. 19247

PO 7 ZŁ. PRZERABIA kołdry, materace w jednym dniu Kaz. SKIBINSKI, Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw handlu Szkowrona). 19380

WYNAJME pokój zaraz — osobne wejście. Wiadomość: Działyskich Nr. 5; I. p. ganek na prawo. — 19355

ODSTAPIE lokal frontowy przy ul. Sykstuskiej — zdolnemu maikurzyście (sac). Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Śródmieście” do Adm. Wiek. 19357

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje względnie pokój z kuchnią, komfort, trzyletni czyszn z góry. Wiadomość Reich, Chorążczyzna II A. 19334

ZAMIENIE pokój umeblowany w Przemysłu za pokój umeblowany we Lwowie. Wiadomość: Tarnowskiego 19, parter 5. 19329

POSZUKUJE pokój i kuchnię lub większe za czynszem miesięcznym lub półrocznym z góry. Zgłoszenia pod „Porucznik” Adm. Wiek. 19336

POKÓJ wynajmie pani za udzielenie początków francuskiego. Zgłoszenia pod „Ulica Trzeciego Maja” do Adm. Wiek. 19336

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, komfort, balkon, strych piwnica, przedpokój, całe piątro, willa. Częstochowska 19; wiadomość od 5-7 19301

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią, komfort, zaplace 2 ewentualnie 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia Filina Nuzkowskiej, ulica Szajnoch 2. 19208

DWA pokoje umeblowane, z łazienką i osobnym wejściem zaraz do wynajęcia; ul. Tarnowskiego 45, I. p. drzwi vis a vis schodów. 1129

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem, z całym lub częściowym utrzymaniem, do wynajęcia. Pełczyńska 6, II. p., drzwi 5. 19393

ZA POKÓJ z kuchnią dam fortepian zamiast czynszu na czas umówiony. Kolesza, Sykstuska 1, 10. 18838

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia na lato; park Iycazkowski, Czechowska, ulica Hansnera 6. 19313

POKÓJ z osobnym wejściem, z komfortem, całym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zbarszka 1, 3, II. p. 19310

KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIE maszynę szwską lewo ramienią używaną. Listy pod K. D. do Adm. Wiek. 19183

SPRZEDAM zaraz 4 warszaty stolarskie oraz narzędzia do nich. Paszkiewicz, Sykstuska 10. 18819

WÓZEK do wożenia spawalniczej osoby, kupię okazynie. Zgłoszenia Wolf, Kollataja 10. 19108

FORTEPIAN koncertowy, krótki z płytą tanio sprzedam. Orlicz, Gródecka 24, I. piętro, ganek. 19389

SPRZEDAM okazynie duży moździerz i płytę marmurową na łade. Łyczaków 9, Kesster. 19294

FORTEPIAN do nauki — sprzedam. Plac Halicki 7, Szuka kościelna. 19234

FORTEPIAN krótki (starszej konstrukcji) — tanio sprzedam „Moniuszko” ul. Zimorowicza 10. 19364

WÓZEK dziecinny sportowy, wiedeński, do sprzedania. — Welsowa, Sykstuska 35, między 3-4. — 19181

SKRZYPCE pierwszorzędnej jakości kupię natychmiast. Winckowski, Nowy Świat 20. 19316

WÓZ, paki, młodego wierzura sprzedam. Nabelaka Nr. 9, I. p. 19299

SPRZEDAM orzechową jadalnię, sypialnię. Szymiona 1, I. p. 19272

DOBERMANY szczenia, tanio sprzedam. Lenartowicza 11, parter. 19198

PABRYKA przy ul. Pamińskiej kupi 2 rasowe psy nadające się do tpienia szczerów. 19273

PENSJONATY, letniska, najtaniej zakupią ŁOŻKA i urządzić je kuchni u F. HENTSCHERA Legionów 37. — 19274

KUPIE sklepik z mieszkaniami. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Sklepik”. — 19141

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuje po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 921

R. KALCZYNSKI
ul Sobieskiego 12 — poleca
Maszynki do krajania chleba.

SALON mahoniowy kompletny, jedwabnie pokryty sprzedam okazynie. — Łyczakowska 37, oficyjny. I. piętro, Bazylewicz. 19183

PARCELE stopięćdziesiąt sążni, ulica Zielona sprzedam. Listy pod „Tysiąc dolarów” do Adm. Wiek. 19306

KONSERWATOR do 1000 używany wraz z trzema 2-litrowymi puszkami do sprzedania. Kawiarnia Europejska Raeczów. 1129

GATER nowego systemu, szerokość rany 65 cm, w dobrym stanie, kompletny, kupię zaraz. Wiadomość z podaniem szczegółów i ceny: M. Hubaj, Ławie Wielkie, o. p. Kniże. 1128

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne, plecione urządzenia używane i nowe, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach **Fr. Zieliński, Kollataja 5, stolarnia w podwórzu. 1055**

FORTEPIAN o pięknym tonie okazynie sprzedam oraz pożyżę pianino na dłuższy czas do domu lub restauracji. Herman, ul. Św. Zofii 15. — 19390

FORTEPIAN krótki, okazynie, pierwszorzędnej marki, z płytą metalową 150 dolarów, oraz fortepian dłuższy bardzo dobry 100 dolarów, sprzeda sklep, Sobieskiego Nr. 10; 19140

SPRZEDAM KAMENICE dwupiatrowa, komfort, — wolne mieszkanie. Zgłoszenia pod „Jordanów” do Adm. Wiek. 19142

WÓZEK dziecinny tanio sprzedam. Tarnowskiego 32 Kamiński. 19333

AUTO-FORD
osobowy

w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość w gmachu „Wiek Nowego”, ul. Sokoła 4, u portjera. 9128

ELEGANCKIE ubrania marynarkowe, nieoszone, okazynie sprzedam. Ulica Sokoła, krawiec Sowiznał. 19293

DOBERMANY dwumiesięczne nadzwyczaj rasowe — bardzo tanio sprzedam. — Łyczaków 127. 19286

ROWER angielski, bardzo silnej konstrukcji, — mało używany za 120 zł. do sprzedania. Łyczakowska Nr. 59, dom parterowy. 19326

NA RATY! Spodnie pepita tenisowe; Ubrania; Zarzutki; Przewozy; Marynarki brukselino; Ubrania dziecięce. I. T. Skrzypek, Pasaż Mikołajski; 19296

Motory Diesla o wszelkich mocach przemysłowych, **Beczki** żelazne poynkowane i czarne, **Pompy i Komprorsory** „Worthington” i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłącznie zastęstwo „**WULKAN**”, Lwów, Pasaż Mikołajski, Tel. 1-13. 968

PARCELA budowlana do sprzedania lub do wynajęcia na skład drzewa przy ul. Kochanowskiego. Wiadomość: ul. Szewcenki Nr. 5. 19169

FORTEPIANY „Schweighofera”, „Fritza” i inne okazynie sprzedam. Ulgi w spłatach. Nowacki, ul. Panska 17. 19123

LETNI płaszcz damski — ubranie sportowe sprzedam okazynie. Kochanowskiego 35, II. p. drzwi 5; 19017

DOM parterowy z 2 pokojami i kuchnią do zamieszkania zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abi, Legionów 11; 19118

ZAKŁAD LEKARSKO-DENTYSTYCZNY

jak przedtem 19383
UL. LEONA SAPIEHY 37, parter.
 Ceny umiarkowane. Za legitymacją zniżka.

**CZYTAJCIE
 „WIEK NOWY“**

TRUSKAWIEC WILLA JAWORSKIEGO

centrum, obok Zakładu kąpielowego. Piękne, słoneczne pokoje. Werandy. Komfort. Pierwszorzędne urządzenie. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia Lwów ul. Żulińskiego 10. 19375

**LEKARZ-DENTYSTA
 Dr. Berta Schnapper**
 absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej
 ord. od g. 9 do 1 i 3 do 6.
 Pracownia dentystyczno-techniczna
ul. Akademicka 24, telef. 26-58.
 965

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Eugenia Reichensteina-Madłowa
 ordynuje pl. Haliński 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 17132

**SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
 Dr. GOLDSTEIN**
 b. cław kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
 ord. od 10-12 i 2-5, w niedziela i święta od 9-1
 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 17133

**Lekarz Dentysta
 Ida HOFSTEIN BUERGEROWA**
 przedtem w zakładzie Dr. Katznera
 obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.
 Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzącej. 19386

**SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
 Dr. W. LAUTERSTEIN**
 b. cław kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 18919

B. sekund. klinik wied., Szpit. państw. we Lwowie
Dr. Zofia Wepper
 ord. w chor. skórnych i wenerycznych od 3-5, Janowska 26. Tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 17995

POTU NÓG

czł. pachwin i t. p. **UNIKNIJ SIĘ PEWNIJE**
 przez użycie specjalnego niezapalającego i nieszkodliwego **PUDRU „CSAVE“**
 „CSAVE“ puder używa młody i stary, wielki i mały, biedny i bogaty.
 „CSAVE“ puder położony i używany przez Lekarzy
 „CSAVE“ puder zastępuje zupełnie podpaszki.
 „CSAVE“ puder oszczędza pończochy i obuwie.
 „CSAVE“ puder usuwa zupełnie nieprzyjemny odór potu.
 „CSAVE“ puder (pakiet wystarczający na dłuższy czas) kosztuje tylko zł. 1. 1132
 Wysyłka pocztowa odwrotna „FRANKO“ za nadaniem Zł. 1.20 w znaczkach pocztowych.
**GENERALNE ZASTĘPSTWO I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
 „CSAVE“ PUDRU = „SALFERS“**
GENERAL EXPORT S. FEDER
Lwów, SYKSTUSKA 7. Odsprzedawcom rabat.

Nasienie sosny

100 kg. sprzeda tanio. — „Klaudjuszówka“
 poczta Nart Nowy. 19290

Obrączki ślubne poleca najtaniej
B. Grünberg Sykstuska 4.
 1131

Sprawa niecierpiąca zwłoki.

Wszyscy byli agenci Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, należący do funduszu pensyjnego, zechcą się zgłosić celem wdrożenia wspólnej akcji ratunkowej do K. K. Łukasiewicza, Lwów, Pensjonat Zacisze, ul. Zyblikiewicza 52. 19369

Prez: 11625/26.

KONKURS.

Z dniem 1. lipca 1926 są do objęcia:

1) W państwowym zakładzie wychowawczo-poprawnym dla nieletnich w **Przedzielnicy** op. i kolej Nowe miasto koło Przemyśla po ada **gospodyni** z uposażeniem XI. grupy funkcjonariuszów państwowych, mieszkaniem służbowym i działką gruntową.

2) W Polskiej Ochronie TOM. w **Bolechowie** posada **zarządczyni** (gospodyni) a zarazem pomocnicy instruktorki pedagogicznej, z uposażeniem XII grupy funkcjonariuszów państwowych, wolnym mieszkaniem, opałem i światłem.

Podania ukwalifikowanych kandydatek, należyście udokumentowane, należy wnieść do Prezydium Sądu Apelacyjnego i TOM. we Lwowie ul. Sądowa 7 **do końca maja 1926.**

Lwów, 22. kwietnia 1926.
 1101 CZERWINSKI mp.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym“ kosztują:
 Jedno słowo 3 gr.
 Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ 10 „
 „ „ „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ 15 „
 „ „ „Posad poszukują“ 4 „
 Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
 Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

Łózka Łóżeczka żelazne i metalowe, Siatki do łóżek, Materace wiosienne i sprężynowe, Krzesła gięte, Karnisze mosiężne, oraz Meble wszelkiej jakości poleca najtaniej za gotówkę i na raty 1023

MAGAZYN MEBLI STEIL I Spółka
 Lwów, Kazimierzowska 28.

Pończochy gumowe przeciw zylakom i zgrubieniu nóg poleca najtaniej „Chirurgia“
 Lwów, ul. Jagiellońska 15. 1117

Kupuję złoto, brylanty, diamenty perły, płacę najwyż. ceny
B. Grünberg, Sykstuska 4
 1130

Rowary, gramofony i maszyny do szycia przyjmują do naprawy po cenach niskich. 774
Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26. Zlecenia z prowincji załatwia się o iwtrotnie. Tel. 19-61.

Zegarki z 3-letnią gwarancją poleca najtaniej **Backerog**
 29 Sykstuska 29. 941

Meble wszelkiego rodzaju, ojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej; 897
„DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34.

„WIEK NOWY“ pomieszcza stale:

w poniedziałki — telefon tygodniowy Kaorfa i przegląd sportowy.
 we wtorki — przegląd mózł,
 w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
 w czwartki — dział filatelistyczny,
 w piątki — dział szachowy,
 w soboty — dodatek powłaściowy, tygodniowa kronika ilustrowana, listy ze stolicy, kinematogramy Kofiego i kaził kobiecey.

Fabryka wyrobów koszykarskich mebli bambusowych, leżanek, wózków, kołyszek dla dzieci, poleca swe wyroby najtaniej.
Koniewicz, Lwów Batoroego 14
 1126

W BACZNOŚĆ!
 W Tatarowie obok Jaramca wybudowaną została **WILLA SCHORR** o 15 pokojach z największym nowoczesnym komfortem. Pokoje wraz z pensją bardzo korzystnie do wynajęcia już od 1. maja. Adresować: Neumanowie, Lwów, ulica św. Zofii 6. 19153